Nr. 286. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 14 Grudnia 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płońna**, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hepcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupszyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** H. Reckach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i innych miastach). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Niemcy i Anglja

Kraków, 13 grudnia.

Od czasu rozstrzygnięcia górnośląskiego w polityce niemieckiej staje się widocznem zdecydowany zwrot w stronę Anglji. Przez pierwsze dwa lata polityka niemiecka była niezdecydowana. Wahano się w wyborze opiekuna i przyjaciela między Anglją a Francją. Spór o tę — jakby u nas powiedziano — »orjentację« nie dochodził tam wprawdzie nigdy aż do programowej walki partyjnej, ale różnice poglądów były oczywiste. Często wyrażały się na zewnątrz w rozmaitych enuncjacjach. Jest dalej rzeczą charakterystyczną, że poglądy w tej sprawie nie łączyły się z programem tej czy innej partji. Lecz różnica między orjentacjami, — francuską i angielską, przechodziła przez wszystkie stronnictwa koalicyjne tj. socjalistów, centrum i demokratów. W każdem z nich byli zwolennicy jednej i drugiej orjentacji. — Tylko pozostające w opozycji stronnictwa prawicowe i nacjonalistyczne wypowiadały się bez zastrzeżeń przeciw Francji, co jednak bynajmniej nie znaczyło jeszcze, że są za zbliżeniem się do Anglji. Tego ostatniego jednak przynajmniej nie wykluczały z góry.

Akcja Rathenaua, skończona umową niemiecko-francuską w Wiesbadenie, w której Niemcy zgodziły się nawet więcej zapłacić Francji w materjałach i towarach aniżeli to jej przypadało z tytułu reparacyj, wynikła nietylko z rachunku ściśle ekonomicznego, lecz także z tej właśnie atmosfery sprzyjającej szukaniu jakiegoś »modus vivendi« i porozumienia przedewszystkiem z Francją. Nadto działała tu także ukryta myśl, że Niemcy potrafią lawirować między Anglją a Francją, nie wiążąc się ściśle ani z jedną ani z drugą. Liczyły przy tem stale na pogłębiające się przeciwieństwa interesów między obiema zachodniemi aljantkami. Jednem słowem, powoli pracująca umysłowość niemiecka nawet po straszliwej przegranej nie umiała wyzwolić się z pod hipnozy tej myśli, że Niemcy mogą być tzw. »języczkiem u wagi«. Za Hohenzollernów łudzono się, że rolę tego języczka odegrają między Anglją a Rosją i popadnięto w rezultacie w antagonizm do jednej zarówno jak drugiej strony. Teraz iluzja tego języczka ukochanego zaćmiewała umysły niemieckie na punkcie stosunków z Francją i Anglją.

Skoro jednak za samą próbę prześcigania Francji w umowie wiesbadeńskiej Niemcy dostały w bolesny sposób po ręce od Anglji, która pozostawiła ich w sztychu w sprawie górnośląskiej, niemiecka linja polityczna zmieniła się widocznie. Przesunęła się wyraźnie w stronę Anglji. Niemcy zrozumieli, że przeciw Anglji nie pójdą, że ich rachuby na rychłe porozumienie z Francją są płonne przynajmniej dopóty, dopóki w Paryżu rządzi obecny parlament z jego ogromną powojenną nacjonalistyczną większością, że wygrywać jednej aljantki przeciw drugiej i spekulować na ich przeciwieństwach nie potrafią, że więc muszą ostatecznie wybrać. Bez długiego wahania wybór padł na Anglję.

Porobiwszy złe doświadczenie z oficjalną dyplomacją, Niemcy przyjęły angielski zwyczaj, aby polityce oficjalnej torować drogę przez politykę nieoficjalną. W myśl tej zasady jeden za drugim pojechali do Londynu: Stinnes i Rathenau, obaj ludzie bardzo wpływowi i wybitni, ale prywatni i żadnego charakteru urzędowego nie mający. Stinnes pojechał do Londynu ze swojemi ogromnemi planami nowej, międzynarodowej organizacji przemysłowej. — Za nim Rathenau z planami finansowemi, dotyczącemi takiej zmiany planu reparacyj, aby Niemcy nie potrzebowały bankrutować i aljanci jednak coś z tytułu tych reparacyj otrzymali.

Plany Stinnesa są trzymane w tajemnicy. — Wiadomo tylko, że dotyczą one wspólnej **odbudowy Rosji**. Nadto pojawiła się była w prasie wiadomość o gigantycznym planie tego organizatora niemieckiego, aby wszystkie koleje europejskie zsyndykalizować, administrować niemi jednolicie według jednego planu gospodarczego, i tu właśnie założyć dźwignię dla podniesienia stanu ekonomicznego Europy.

Rezultaty podróży Rathenaua są także tylko niedokładnie znane. Że jednak są one pozytywno, to zdaje się nie ulegać wątpliwości. W ostatnich czasach rozległy się liczne głosy angielskie o konieczności rewizji układu londyńskiego, dotyczącego reparacyj. Rozeszły się także wiadomości już to o mającem się Niemcom udzielić moratorjum w placeniu rat reparacyjnych, już to wielkiej pożyczki na dogodnych warunkach. Ostatnio obiegały prasę wiadomości o kombinacji moratorjum z pożyczką. W czasie pobytu Rathenaua w Londynie pojechał tam także Loucheur, francuski minister odbudowy i najwybitniejszy przedstawiciel ekonomicznych tendencyj we współczesnej polityce francuskiej. Ta nagła podróż Loucheura dowodziłaby, że rokowania z Rathenauem weszły w stadjum rozstrzygające i że Anglja pośredniczy w tej sprawie między Francją a Niemcami.

Przed kilku tygodniami wyszły pamiętniki Ballina, generalnego dyrektora największego niemieckiego towarzystwa okrętowego »Hamburg-Amerika Linie«, wydany przez sekretarza Ballina i jego dzisiejszego następcę. Z pamiętników tych widać, że Ballin, który pod wrażeniem rewolucji zastrzelił się w listopadzie 1918 r., już na długo przed wojną pracował bezskutecznie nad zbliżeniem Niemiec do Anglji. On to sprowadził w r. 1908 lorda Haldane'a, ówczesnego angielskiego ministra wojny do Londynu, dla rokowań w sprawie redukcji floty wojennej niemieckiej. On opowiadał się zawsze przeciw zbrojeniom morskim Niemiec, skierowanym wyraźnie przeciw Anglji, on wreszcie podczas wojny prowadził ciągle ciche rokowania z Anglją, które wreszcie z końcem roku 1917 były już dojrzały zupełnie, kiedy decyzja Hindenburga i Ludendorffa, aby proklamować bezwzględną wojnę łodziami podwodnemi, porwała w strzępy te delikatne nici rokowań Ballinowskich z Anglją.

Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że obecnie cała niemal prasa niemiecka przyjęła dotyczące tych wszystkich spraw i wypadków pamiętniki Ballina bardzo życzliwie. Przytaczane w pamiętnikach argumenty za przyjaźnią niemiecko-angielską znalazły powszechne uznanie. Publicystyka niemiecka stwierdza coraz wyraźniej, że głównym błędem polityki cesarskiej było odrzucenie ofiarowanego przez Anglję sojuszu i zapędzenie się w zbrojeniach morskich, które ostrzem swem zwracały się wyraźnie przeciw Anglji. Ambasador niemiecki w Anglji, książę Metternich, podał się do dymisji po nieudanej wizycie Haldane'a w Berlinie, w uzasadnieniu tego swego kroku wskazał na całkowitą niedorzeczność rywalizacji Niemiec z Anglją na polu zbrojeń morskich i już w roku 1912 przepowiedział, że jeżeli Niemcy nie zaniechają powiększać swej floty wojennej, to najdalej w r. 1915 będą miały wojnę z Anglją. Wilhelm przyjął wówczas raport Metternicha bardzo niełaskawie i porobił na marginesie niepochlebne dla ambasadora uwagi. O tem wszystkiem dowiaduje się świat niemiecki z pamiętników Ballina i kaja się srodze za błędy polityki »ancien regime'u«. Ale nietylko kaja się, lecz chce z nich wysnuć naukę prawdziwą, chociaż spóźnioną, że droga Niemiec w przyszłości, to droga ścisłego porozumienia z Anglją.

Wskazanie to ma jednak swoje uzasadnienie nietylko w doświadczeniach strasznych przeszłości, lecz także w rachubach na przyszłość. Widzą ją Niemcy w swojej roli odbudowywaczy i reorganizatorów Rosji. Ma ona w przyszłości zastąpić im utracone zamorskie kolonje, ma pochłonąć nadmiar niemieckiej inteligencji zawodowej i energji twórczej, ma, jednem słowem, stać polem doświadczalnem dla nowych planów niemieckich, rzucanych w przyszłość ze śmiałością i szerokością takiego Stinnesa. Odbudowując Rosję, Niemcy chcą odbudować swoją własną potęgę. Do tego wszystkiego jednak chcą Niemcy mieć zabezpieczone tyły na zachodzie. Zabezpieczenie to może im dać tylko Anglja. Chcąc być panami na wschodzie, Niemcy decydują się pozostać agentami Anglji na zachodzie. Gotowe są dopuścić ją do spółki, przyjąć kapitały angielskie, oddać część zysków, spodziewanych w Rosji, przedewszystkiem zaś zaniechać wszelkiej myśli zbrojnego z Anglją współzawodnictwa na morzach.

Na tych podstawach dokonuje się **wyraźne zbliżenie między Anglją a Niemcami.** Anglja ze swej strony robotę tę chętnie popiera. A najszczerszy z dzisiejszych ministrów angielskich, Churchill, kilkakrotnie już w mowach publicznych wskazywał na konieczność angielsko-niemieckiego współdziałania przedstawiając je jako zasadniczy warunek odbudowy Europy i uratowania cywilizacji europejskiej.

Propozycje w sprawie odszkodowań

Paryż, 12 grudnia (AW). »Chicago Tribune« donosi, że Lloyd George wystąpił pod adresem Francji z następującemi **propozycjami w sprawie odszkodowań niemieckich:**

1) Anglja proponuje rewizję układu finansowego, zawartego w Paryżu.

2) Na podstawie nowego układu otrzymałaby Francja **część pierwszej raty niemieckiej wypłaconą w sumie miljarda marek w złocie** w dniu 21 sierpnia 1922 r.

3) Anglja zgodzi się na **rozszerzenie** zasady **pierwszeństwa Francji** z korzystania w spłacaniu niemieckich rat reparacyjnych.

4) Anglja przyjmie jako zapłatę całą swoją wierzytelność we Francji wypłaconą w bonach niemieckich.

BRIAND UDA SIĘ DO LONDYNU.

Paryż, 12 grudnia (AW). Loucheur doręczył wczoraj Briandowi **zaproszenie Lloyd Georgea z prośbą o przybycie Brianda do Londynu** w celu zbadania **powszechnego położenia gospodarczego.** Briand oświadczył, że zaproszenie przyjmuje i wyjedzie do Londynu o ile tylko będzie możliwem. Wyjazd Brianda do Londynu nastąpi prawdopodobnie około 20 bm.

Rokowania na G. Śląsku

KOMUNIKAT DELEGACJI POLSKIEJ.

Katowice, 12 grudnia (PAT). Delegacja polska wydała następujący komunikat prasowy z dnia 11 bm.:

Prace wszystkich podkomisyj na razie mają jeszcze raczej **charakter ogólnej wymiany zdań,** przyczem każda strona ma możność wypowiedzenia swoich poglądów. Prace podkomisji węglowej są **najbardziej posunięte naprzód,** a sprawa samego węgla w przeważnej części **już załatwiona.** Obecnie podkomisja zajęta jest **kwestją rudy.** Sprawa ta bardzo ważna i skomplikowana, jest przedmiotem **szczegółowych badań.** W podkomisji związku pracodawców i pracobiorców badano szczegółowo intencje decyzji wielkich mocarstw z dnia 20 października br. i zastanawiano się nad **interpelacją tej decyzji oraz nad skutkami,** jakie pociągnęłaby za sobą w praktyce taka lub inna interpretacja. W podkomisji ochrony mniejszości omawiano sprawy, dotyczące kościoła katolickiego i ewangelickiego.

Katowice, 12 grudnia (PAT). Po całodziennych obradach podkomisji polskich kierownicy poszczególnych podkomisyj zbierają się późnym wieczorem w Katowicach pod przewodnictwem pełnomocnika rządu polskiego Olszowskiego i przy udziale członków prezydjum delegacji. Na konferencjach tych przewodniczący podkomisji **zdają sprawę z odbytych obrad z Niemcami i porozumiewają się co do programu następnego posiedzenia.** Podobne konferencje odbywa delegacja niemiecka w Bytomiu.

Katowice, 12 grudnia (PAT). Pełnomocnik rządu polskiego p. Olszowski odbędzie w najbliższych dniach **konferencję z przedstawicielami górnośląskiej prasy polskiej i polskich organizacyj społecznych** celem poinformowania ich o przebiegu rokowań oraz wysłuchania życzeń ludności górnośląskiej.

GRANICA POLSKO-NIEMIECKA.

Katowice, 12 grudnia (PAT). **Prace komisji granicznej w Zabrskiem i Bytomskiem ukończono w sobotę.** Kuźnia Rudzka, o którą toczono zacięty spór, **przypadła Polsce** wraz z wielkim lazaretem gwareckim. W Kuźni Rudzkiej granica biegnie wzdłuż granicy gminnej w miejscowości Bobrek i Szombierek, dalej wzdłuż rzeczki Bytomki, zostawiając kopalnię Hohenzollern po stronie niemieckiej, dalej w poprzek szosy Królewsko-Huckiej, wzdłuż toru kopalni Andaluzja, zostawiając wioskę **Blachówkę przy Polsce.**

Terror bolszewików na Ukrainie

Lwów, 12 grudnia (AW). »Ridnyj Kraj« donosi, że w Kamieńcu Pod., Winnicy i Humaniu rozpoczęły swą działalność **trybunały rewolucyjne, zasądzające powstańców na karę śmierci.** Tysiące osób rozstrzelano, tak, że opór przeciw składaniu podatków w naturze jak i za udział w powstaniu. Teror ten wywołuje wprost przeciwny **skutek** i **pomnaża jedynie szeregi powstańców.**

———o———

GOSPODARKA BOLSZEWICKA NAD ZBRUCZEM.

Lwów, 12 grudnia (AW). »Ridnyj Kraj« donosi, że bolszewicy chcąc sobie ująć żydów i chłopów wobec grożącej im jak twierdzą wojny z Polską, **patrzą przez palce na wolny handel i spekulację walutową.** Codzień tysiące chłopów ukraińskich przekracza Zbrucz w celu **wykupywania nafty, soli i innych rzeczy.** — Chłopów tych aresztują władze polskie, skazują ich na karę grzywny albo tygodniowy areszt, poczem odstawiają ich do granicy rosyjskiej, po to, by sprawa ta **powtórzyła się w niedługim czasie.** Bolszewicy jednak puszczają te przestępstwa płazem, wiedząc dobrze, że w innym razie nie dostaliby za żadną cenę w Kamieńcu i okolicy niezbędnych artykułów spożywczych.

Pogłoski o Galicji wschodniej

Lwów, 13 grudnia (Tel. wł.) Syonistyczna »Chwila« donosi z Warszawy:

W tutejszych miarodajnych kołach politycznych panować ma zaniepokojenie z powodu wiadomości, otrzymanych rzekomo z Londynu i Paryża odnośnie do sprawy **Galicji Wschodniej.** Wedle tych wiadomości przeważać ma w Radzie Najwyższej zdanie, że obecnie **nie może nastąpić definitywne orzeczenie** w sprawie przynależności państwowej Galicji wschodniej. **Polska ma otrzymać jedynie prowizoryczny mandat«.**

W związku z tą wiadomością »Chwili« należy zaznaczyć, że w tutejszych kołach ukraińskich krążą od dni kilku pogłoski analogiczne z powyższą wiadomością. Przywódcy emigracji wiedeńskiej zawiadomić mieli działaczy ukraińskich we Lwowie, że dyplomacja angielska jest zdania, iż w **czasie najbliższym załatwiona być może kwestja wschodniej Małopolski** jedynie prowizorycznie, tj. aż do czasu ustalenia się **stosunków w Rosji.** Dla planu tego pozyskać miała Anglja także Francję, która ustąpić miała z dotychczasowego swojego stanowiska w tej sprawie rzekomo pod wpływem przebywających w Paryżu emigrantów rosyjskich, wskazujących na zobowiązania, jakie koalicja przyjęła wobec Rosji co do Galicji wschodniej.

Tutejsze koła ukraińskie nie okazują zbyt wielkiego zadowolenia z tego stanu rzeczy, przewidując, że prowizorjum takie trwałoby w każdym razie przez czas dłuższy.

Dodać należy, że liczba zwolenników bezpośredniego porozumienia się z Polską zwiększa kwestyj, zmienia zasadniczo stanowisko. Ponawet najbardziej umiarkowani z nich zastrzegają się, że porozumienie możliwe jest tylko na platformie **autonomji terytorjalnej.** Wszelkie prądy pojednawcze paraliżują jednak wiadomości od emigrantów wiedeńskich, którzy utrzymują we Lwowie stałą delegaturę.

Zjazd Białorusinów w Wilnie

Wilno, 12 grudnia (PAT). Rozpoczął się tutaj **zjazd przedstawicieli Białorusinów Litwy Środkowej i województwa nowogrodzkiego,** przy udziale około **200 delegatów.** Przewodniczącym obrano jednomyślnie posła **Aleksiuka.** Przemówienia powitalne wygłosili między innymi przedstawiciel partji »Zielony dąb«, imieniem **białoruskiego komitetu** politycznego p. Adamowicz, delegat akademików białoruskich, przedstawiciel powstańców zakordonowych, oraz przedstawiciel Białorusinów zostających pod jarzmem bolszewickiem. Uchwalono wysłać depeszę do Naczelnika państwa, do Sejmu, do prezydenta ministrów i do jen. Żeligowskiego. Wybrano komisję polityczną, gospodarczą i oświatową. Uchwały zapadną w drugim dniu obrad. Na zjeździe był nastrój **przychylny dla Polski.**

WYJAZD JEN. ŻELIGOWSKIEGO JESZCZE NIE OZNACZONY.

Wilno, 12 grudnia (AW). Data wyjazdu jen. Żeligowskiego z Wilna **nie jest jeszcze oznaczona.** Wyjazd jenerała zależy jedynie od stanu jego zdrowia. Wyjazd jen. Żeligowskiego z Wilna odbędzie się **bez żadnych uroczystości.**

WOLNOŚĆ PRASY W WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno, 12 grudnia (PAT). Prezes Meysztowicz wydał dekret **o wolności prasy** w związku **z wyborami.** W myśl tego pisma powstają na zasadzie meldunku i podlegają jedynie ograniczeniom **kodeksu karnego.**

Ugoda w Waszyngtonie

Bordeaux, 12 grudnia (PAT). Na sobotniem plenarnem posiedzeniu konferencji waszyngtońskiej zakomunikowano oficjalnie **tekst ugody** czwórprzymierza. Ugoda obejmuje cztery artykuły. **Konwencja obowiązuje na lat 10.** Po ratyfikacji jej przez każde z czterech mocarstw traci **moc obowiązującą przymierze japońsko-angielskie** z dnia 13 czerwca 1911.

Nauen, 12 grudnia (PAT). Donoszą z Waszyngtonu, że na posiedzeniu wtorkowem odbędzie się dalszy ciąg dyskusji nad szeregiem spraw, łączących się pośrednio z programem Hughesa. Sesja ta odbędzie się pod znakiem »triumwiratu« Hughesa, Balfoura i Kato. Japonja, będąca dotąd w opozycji co do kilku kwestyj, zmienia zasadniczo stanowisko. Powszechnie sądzą, że **program morski zostanie całkowicie uregulowany.** Dyskusja w senacie amerykańskim nad programem morskim ogółem zaznaczyła się przychylnie dla Hughesa, z wyjątkiem nieprzejednanych republikanów. Jutro lub we środę Viviani wypowie opinję Francji. Japonja domaga się obecnie prawa kontroli kolei Szantungu. Chiny skłaniają się do tego stanowiska. Sprawa może być załatwioną kosztem jakichś koncesyj ekonomicznych. Oficjalnie stanowisko Japonji będzie wiadome za kilka dni. Jeśli w tej mierze nastąpi porozumienie, będzie to widoczny **triumf konferencji.**

NOWA KONFERENCJA.

Londyn, 12 grudnia (PAT). Reutar. »Daily Express« donosi z Waszyngtonu, że prezydentowi Hardingowi przedłożono propozycję, by **zwołał nową konferencję** po skończeniu obrad konferencji waszyngtońskiej. Nowa konferencja miałaby **jeszcze większe znaczenie niż waszyngtońska.** W angielskich kołach sądzą, że prezydent wkrótce zwoła konferencję, w której wezmą udział również Lloyd George i Briand. Przedmiotem narad tejże konferencji byłaby **gospodarcza sytuacja światowa.**

Sprawy polityczne Anglji

Leafield, 12 grudnia (PAT). Posiedzenie wtorkowe parlamentu angielskiego będzie miało charakter **poważnego aktu historycznego.** Lloyd George wygłosi w Izbie gmin przemówienie, którego oczekują z napięciem. Dotyczyć one będzie oprócz kwestji irlandzkiej także **ogólnych problemów pokojowych.** W Izbie lordów odczytane będzie **orędzie królewskie.** Exposé wygłosza lord Morley i lord Dounaven.

Premjer północno-irlandzki James Craig odbył konferencję **z przywódcą unjenistów Chamberlainem** i po konferencji wyjechał pośpiesznie do Belfastu, by na dzień następny zwołać posiedzenie gabinetowe.

GUBERNATOR WOLNEGO PANSTWA IRLANDZKIEGO.

Hanower, 12 grudnia (PAT). Londyńskie dzienniki podają, że drugi syn króla, ks. Jork otrzyma godność **generalnego gubernatora wolnego państwa irlandzkiego.**

UWOLNIENIE IRLANDCZYKÓW.

Hanower, 9 grudnia (PAT). Wedle doniesień z Londynu, król podpisał reskrypt **o wypuszczeniu na wolność wszystkich internowanych Irlandczyków.** Wedle D. Express, liczba ich wynosi ponad 4.000.

Minister skarbu o daninie

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu wygłosił minister skarbu, Michalski dłuższą mowę na temat daniny. — Z mowy tej przytaczamy następujące punkta wytyczne:

Danina — mówił minister — podobna jest do kołdry, którą każdy chwali, ale pod którą nikt nie chce spać, odstępując ją sąsiadowi. Z uczuciem jednak prawdziwego zadowolenia podkreślić muszę fakt, że największą ofiarność dla daniny widzę w sferach najuboższych. Na dowód tego mogę przytoczyć list biednej wdowy po urzędniku pocztowym, p. Zbrożkowej, która, nadsyłając mi 5.000 Mkp., zaznacza w liście, iż nie dlatego to czyni i nie dlatego opisuje swój niedostatek, aby przez to podnieść wartość swojego czynu, lecz, aby stwierdzić, że i najubożsi ofiarę złożyć mogą i pobudzić przez to ofiarność. Proszę z tym listem — a nie jest on unikatem — zestawić zastrzeżenia, jakie mają **niektórzy rolnicy** i wyciągnąć z tego wnioski.

Chcę odpowiedzieć na trzy kwestje: opodatkowania gotówki, progresji w zastosowaniu do własności ziemskiej i sprzedaży ziemi na pokrycie daniny.

DANINA DOPŁATĄ DO PODATKÓW.

W odpowiedzi na zarzuty, że danina jest niesprawiedliwa, mówi minister:

Godzę się z tem, lecz tam, gdzie **niema podatku dochodowego i majątkowego,** ustawa musi się opierać na prymitywach. Podatek dochodowy jest bardzo trudny, dlatego też obecnie proponuję **usunąć pobór podatku dochodowego,** dopóki organa skarbowe nie wprawią się w swojej działalności.

Przechodząc do **celu daniny,** stwierdzam, że przed paru tygodniami stosunki były nieco inne. Choć jestem przeciwnikiem wszelkiego upiększenia, muszę podkreślić, że, gdy we wrześniu dług wynosił w P. K. K. P. 21 i pół miljardów, w październiku 23 miljardy, to w li-

tonadzie spadł do 15 i pół miljarda. Są to znaki pewnej **zmiany na lepsze.** Mimo to fakt, że danina będzie opóźniona, że jest zmniejszona i to, że ustawa o środkach naprawy finansów jeszcze nie jest wniesiona, wszystko to ma decydujące znaczenie na określenie daniny. Jeżeli przedtem można było myśleć o użyciu daniny nie tyle na pokrycie deficytu budżetowego, ile na fundację Banku biletowego, to obecnie sytuacja jest trudniejsza. I ostrożność nakazuje nam **skreślić artykuł I. projektu**, mówiący o celu daniny, gdyż nikt nie ma matematycznej pewności, że będzie tak, jak artykuł ten mówi. Prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym przedłożę Izbie **tymczasowe zamknięcie** za lata: 1917, 1918, 1919 i 1920. Prowizoryczne zestawienia długu i majątku państwowego wykończa się. Jeśli **preliminarz budżetowy** będzie wykończony dopiero w połowie przyszłego miesiąca, to dlatego, że wiele tych instrumentów, o które prosiłem w ustawie o środkach naprawy stosunków finansowych, będę mógł użyć dopiero po otrzymaniu tej ustawy.

Głównym celem daniny ma być **dopłata do podatków**, które dotychczas płacono w niezwykle **niskiej mierze**. Wiceminister Markowski zadał sobie trudu i obliczył, że kiedy **Kongresówka** płaciła w roku 1912 i 1913 podatki przychodowe w sumie, równającej się wartości 6,640.000 korcy żyta, w roku 1919 płaciła tylko 24.500 korców, w 1920 roku 19.000 korców, 1921 zaś roku wszystkie podatki przychodowe razem wynosiły 590.000 korców żyta. W b. **Galicji** stosunek jest taki: w latach 1912 i 1913 corocznie płacono kwotę, równającą się 1.700.000 korców żyta, w 1919 roku już tylko 50.000, w 1920 roku 40.000, w roku 1921 niecoo więcej, bo 89.000. (Przyczyną tego było, że cena zboża poszła niepomiernie w górę, a wymiar podatku pozostał bez zmiany. Przyp. Red.). Jest więc rzeczą jasną, żeby **w daninie uzupełniono przedewszystkiem to, czego tytułem podatków płacono za mało.**

PRZECIW OPODATKOWANIU GOTÓWKI.

W sprawie wniosku posła Diamanda, dążącego do **opodatkowania gotówki**, minister, powołując [illegible] na pewną książkę angielską, mówi:

Trzy są rzeczy, które najzdrowszego człowieka mogą przyprawić o obłęd: metafizyka, waluta i kobieta. Bankrot, jak każdy weksel, może tylko wtedy spełnić swoją normalną rolę, jeżeli wartość w nim uwidoczniona rewizji nie podlega i jest stała. Marka polska jest jedynym w świecie pieniądzem, już z urodzenia przejściowym. Mimo to marka ta jest miernikiem wszystkich wartości i jako taki miernik rozciąga się lub kurczy, zależnie od stanu gospodarczego lub politycznego. Chodzi więc o to, żeby do istniejących już momentów niepewności **nie dorzucać nowego**, czy przypadkiem przed wprowadzeniem nowej waluty nie przyjdzie komu ochota do powtórzenia próby stemplowania i ściągania marek. Próbę taką można wykonać tylko raz, a nikt jej nie wykonywał w takim momencie, w jakim mybyśmy to zrobili, gdybyśmy się zgodzili na związanie tej próby z daniną. Wniosek p. Diamanda, godząc pozornie w posiadaczów marek, godzi faktycznie w podstawę naszych stosunków gospodarczych.

Wielka danina może być skutecznie przeprowadzona tylko wtedy, gdy **rynek nie ulegnie wstrząśnieniom**, a wstrząśnień nie powinno się żądać od ministra skarbu. Zresztą już pod względem kostrukcyjnym pomięszanie w jednej ustawie rzeczy, **opartej na wielokrotności podatków** z obciążeniem gotówki przedstawia się monstrualnie. Pomijam niesprawiedliwości, możliwe przy takiem pomięszaniu i podnoszę jeszcze, że taka danina uniemożliwiłaby cały mój plan uzdrowienia waluty. Wiadomo, że zagranica po przyznaniu nam Górnego Śląska, odpowiedziała pewną podwyżką marki polskiej i zaczęła się u nas zniżka cen, zrazu w hurcie, **lecz powoli schodzą w dół**, a pp. producenci i kupcy mają ten zwyczaj, **za który ich przy sposobności ostro zgromiłem**, że nawykli do złotych lat wojny, żyją w przekonaniu, że ta era wiecznie trwać będzie.

Głównym defektem marki naszej jest **brak zaufania do niej.** W chwili, kiedy marka wraca dopiero do czci i jest, jak chory, który podnosi się o kulach, w takim momencie należy się dobrze zastanowić nad tem, czy można robić coś, coby w oczach zagranicy wyglądało jak **ogłoszenie bankructwa.** Już wiele zyskaliśmy wskutek tego, że waluty obce spadły, bo przez to nasze zobowiązania zagraniczne odpowiednio się skurczyły, a te kursa obcych walut są przecież związane z tym naszym pieniądzem, jaki w tej chwili jest. Wszystkie inne cele skarbowe i finansowe muszą się pod to podporządkować.

Jeżeli weźmiemy ogromną daninę, nałożymy ogromne podatki, ograniczymy znacznie wydatki, a pieniądz mimo to będzie wciąż chory, to to wszystkie ofiary **będą bezcelowe**, a nawet szkodliwe. Na wartość pieniądza wpływają momenty psychologiczne i tym pieniądzem, jaki dziś jest chory, czy zdrów, trzeba zapłacić daninę i na tej podstawie mamy żyć, póki nie otrzymamy nowego pieniądza. Zresztą wiemy, jak zareagowała giełda na wiadomość o zamiarze opodatkowania gotówki. P. Diamand myli się, sądząc, że **danina od gotówki** wyrządziłaby krzywdę tylko spekulantom zagranicznym i byłaby instrumentem dla stabilizacji marki — przeciwnie: zadałaby ona naszemu życiu gospodarczemu **cios zabójczy** i byłaby przekreśleniem całej mojej pracy.

PRZECIW PROGRESJI.

Poruszono tu kwestję **progresji**. Ja dla opodatkowania ziemi proponowałem w swoim projekcie mnożniki większe dla wszystkich rolników. Na inny projekt **zgodzić się nie mogę.** Jestem przeciwnikiem stanowego, klasowego, jednostronnego traktowania problemów z dziedziny skarbowości. Na to jest teren polityczny i społeczny, ja chcę mieć ustawy podatkowe, czysto zbudowane **według jednej myśli.** Najlepszym podatkiem bezwątpienia jest podatek progresywny, oparty na podatku dochodowym i majątkowym. Progresja polega na tem, że zdolność podatkową szacujemy indywidualnie, ale już w dyskusji widzieliśmy, że podatek majątkowy i dochodowy łatwo uchwalić, a trudno przeprowadzić. Za progresją możnaby się oświadczyć tylko wtedy, gdyby ona objęła **wszystkie kategorje podatników** i gdyby się udało przeprowadzić ją według równych zasad. **Ponieważ do tego niema** podstaw, bo nie mamy podatku dochodowego i majątkowego, musimy się opierać na prymitywach. Cóż więc zostaje, jak nie to, co proponowaliśmy w projekcie rządowym, to jest, żeby stanąć z jednej strony na stanowisku opodatkowania procentowego, względnie **wielokrotności**, a z drugiej dla tych, którzy są w lichem położeniu materjalnem, przyznać ulgi.

Lokatorzy, mający 1 lub 2 pokoje, otrzymują ulgi, rolnicy otrzymują degresję, a 15 procent kontyngentu ulgowego przyznano dla małych przemysłowców i handlowców. — Moi urzędnicy mówią zresztą, że progresja, zastosowana tylko do jednej gałęzi zawodów gospodarczych, **natrafiłaby na wielkie trudności**, a ja, jako technik, muszę poprzeć ich zdanie.

SPRZEDAŻ ZIEMI NA DANINĘ.

Co do artykułu 52, to uważamy, że został on ułożony w porozumieniu z prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego na posiedzeniu Rady ministrów i ja tą uchwałą **związany być muszę.** Zarzut, że jest tu zawarte przekreślenie całej **reformy rolnej**, jest niesłuszny, bo przecież decyduje tu Główny Urząd Ziemski łącznie z Izbą skarbową, względnie z ministrem skarbu, który oczywiście musi grać pierwsze skrzypce.

Zabrawszy w tej kwestji powtórnie głos na popołudniowem posiedzeniu Sejmu, stwierdził jeszcze minister skarbu, iż na jednem z posiedzeń Rady ministrów przedstawione były dwa wnioski, jeden przez ministra skarbu, drugi przez prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego. Obydwa wnioski Rada ministrów **odrzuciła**, natomiast uchwaliła wniosek pośredni, który się wyłonił w toku dyskusji nad tą sprawą. Rada ministrów uzgodniła więc nasze zapatrywania.

STEFANJA TATARÓWNA.

CIENIE

Cienie się kładły zielone
Za drzewa, słońcem złocone,
Za drzewa niby milczące
A rozśpiewane na łące,
Modlitwą szumem dzwoniące.
Dusza płynęła świetlana,
Płynęła słońcem różana
Nad wszystkie woniąca kwiaty,
Nad słońca jasne szkarłaty
Droższa nad ludzi i światy. —
Zbliża się, zbliża, pogodna,
Kołysze jak fala wodna,
Oczyma patrzy dawnemi
Jak kiedy była na ziemi,
Oczyma patrzy modremi. —
Twarz nagle odsłania białą
I w ziemskie ubrana ciało,
Przejasne wyciąga dłonie
A wtedy las cały płonie
W zorzy wieczornej pokłonie.
I wiem, że nigdy, przenigdy
Już nie powróci ta dusza
I czas ten nigdy nie przyjdzie,
Co przeszłość powtarzać zmusza
I wiem, że nigdy, przenigdy
Tych óczu nie błysną promienie
A przecież patrzę i patrzę:
Jak płyną zielone cienie,
Jak płynie kwiatów modlitwa
I słońce całuje drzewa
Na pożegnanie ostatnie
I cały las jemu śpiewa.
I patrzę, patrzę, choć nigdy,
Przenigdy się to nie stanie,
Bo szczęście człeka ostatnie
Takie przedziwne czekanie.

—o—

O materjały do historji wojny

»Towarzystwo Historji wojny« w Paryżu (»Société d'Histoire de la guerre«) zwraca się za naszem pośrednictwem do społeczeństwa polskiego z prośbą o przesyłanie pod jego adresem (»Société d'Histoire de la guerre«, Service des archives, 16 rue Antoine-Roucher, Paris XVI.) wszelkich publikacyj, mających jakikolwiek związek z minioną wojną i czasem powojennym. Wchodzą tu więc w grę wszelkie historje, pamiętniki, opisy, wspomnienia i t. p., oraz materjały, odnoszące się do działalności stowarzyszeń charytatywnych i wojskowych, jak statuty, sprawozdania, odezwy od sierpnia 1914 r., dalej wycinki z dzienników i fotografje, tyczące się wspomnianych czasów, afisze, prospekty i t. d.

Następnie prosi Towarzystwo o nadsyłanie wszelkich znaczków i odznak, jakiegokolwiek charakteru, które się ukazywały od sierpnia 1914 r. z nazwiskiem wydawców, datą ukazania się i t. p., zwracają się z tem tak do instytucyj jak i osób prywatnych, zwłaszcza kolekcjonerów. Oświadcza również gotowość bezpłatnego przysłania wzamian publikacyj i odznak francuskich i włoskich oraz bezpłatnego zasilenia zbiorami tych odznak naszych muzeów i bibljotek publicznych, jeżeli się do niego zwrócą z powołaniem się na niniejszą wzmiankę w naszem piśmie, którego czytelnikom ofiarowuje z prawdziwą francuską uprzejmością swe usługi we Francji. Spodziewamy się też, że apel uczonych francuskich znajdzie jak najszersze i najwydatniejsze zrozumienie u ogółu polskiego.

Wykrycie organizacji komunistycznej

Z Torunia donoszą 9 b. m.: Wykrycie organizacji komunistycznej w Lubiczu i pow. lipnowskim w październiku b. r., naprowadziło na ślady organizacji komunistycznej na Pomorzu. Władze rozpoczęły śledztwo, które doprowadziło do wykrycia organizacji komunistycznej w Toruniu, na czele której stał prezes miejscowego Związku inwalidów wojennych, Górczewski, oraz niektórzy działacze z PPS. Aresztowano dotychczas 18 osób. Dokonano rewizji w mieszkaniu Górczewskiego, gdzie skonfiskowano dużo bibuły komunistycznej. Lokal Związku inwalidów opieczętowano. Poza tem dokonano rewizji w mieszkaniu Ukraińca Petrusza, który także należał do organizacji komunistycznej, znajdując tam ruble carskie złote i srebrne.

Zamordowanie 5 osób

Lwów, 11 grudnia.

Śledztwo policyjne w sprawie zamordowania 5 osób w Wolicy (powiat Skałat) ustaliło przerażające szczegóły.

Ustalono, że ofiarą mordu padła cała rodzina gospodarza Brożka. Sprawca mordu wszedłszy do mieszkania Brożków, wywabił najpierw w pole samego Brożka, a znalazłszy się z nim o 2 kilometry poza domem, ciął go siekierą w głowę, kładąc trupem na miejscu. W ten sposób postąpił kolejno z żoną zamordowanego Anną oraz z 15 letnią córką, wyprowadzając pod jakimś pozorem każdą ofiarę w inne miejsce. Po spełnieniu tego strasznego czynu zbrodniarz wszedłszy po raz czwarty do mieszkania Brożków, zamordował siekierą pozostałych dwoje nieletnich dzieci. Po bliższych badaniach okazało się, że morderca zabrał nieznaczną ilość pieniędzy w markach polskich, nie znalazłszy ukrytych w skrzyni 1.800 dolarów. Na miejscu zbrodni odbyła się sekcja zwłok pomordowanych w obecności sędziego śledczego z Grzymałowa. Za mordercą zarządzono energiczny pościg.

Znowu cały szereg niewyśledzonych włamań w Krakowie

Kraków, 13 grudnia.

Przez ubiegłe dwa dni włamywacze nie próżnowali i dokonali w naszem mieście całego szeregu zuchwałych włamań do mieszkań zamkniętych. Sprawcy włamań uszli bezkarnie z łupem, wyrządzając wielkie szkody obywatelom miasta. Pastwą rozpanoszonego bandytyzmu, tak ufnego w swoją »szczęśliwą gwiazdę«, padli między innymi następujący mieszkańcy Krakowa:

Do mieszkania p. Leona Korngolda przy ulicy Łobzowskiej l. 7 włamali się bandyci o godzinie 8 i pół wieczorem i, korzystając z nieobecności domowników, splądrowali całe mieszkanie, zabierając garderobę, wartości pół miljona Mkp. Służąca p. Korngolda, która o tej porze wracała do domu, spotkała w bramie dwóch mężczyzn, wszedłszy zaś przez drzwi od kuchni do mieszkania, zastała tam również dwóch osobników, z których jeden pogroził jej rewolwerem, podczas gdy drugi umykał z tobołem skradzionych rzeczy. — Przerażona dziewczyna dopiero po pewnym czasie zaalarmowała sąsiadów. Wczoraj policja przeprowadziła na miejscu włamania dochodzenia przy pomocy psa policyjnego, jednak bezskutecznie.

Również niewyśledzeni sprawcy włamali się onegdaj do magazynu klubu sportowego »Makkabi«, gdzie skradzli 10 klg. skóry, trzy pary butów sportowych, 13 koszulek, oraz inne przedmioty znacznej wartości.

Nadto dokonano onegdaj w nocy włamania do mieszkania adwokata dra Henryka Fragela przy ulicy Niecałej l. 4. Bandyci skradli tam garderobę, wartości 115.000 Mkp.

Nie przepuścili także opryszki i ochronce, wychowującej ubogie dzieci. W ochronce tej pod wezwaniem św. Salomei, a mieszczącej się przy ulicy Mazowieckiej l. 127, skradziono przeznaczono dla dzieci dary amerykańskie znacznej wartości.

Wreszcie łupem bandytów padło mieszkanie p. Marji Piskorzyńskiej przy ulicy św. Krzyża l. 10, gdzie skradziono garderobę i splądrowano całe mieszkanie.

KRONIKA

Kraków, 13 grudnia.

SILNE MROZY. Po niedawnych szarugach i kilkodniowym deszczu od dwóch dni nastały silne mrozy. Z powodu zupełnego braku śniegu, mrozy te mogą spowodować wielką klęskę rolniczą przez zniszczenie ozimin. Siłę mrozu potęguje lodowaty podmuch wiatru, który tnie w oczy przechodniów. Wskutek zimna brzegi Wisły okryły się grubą skorupą lodu, a jeżeli mróz potrwa dalej w dotychczasowej sile, cała Wisła niebawem zamarznie.

Wczoraj dzień był niezwykle mroźny, a zimna nie złagodziły nawet promienie słońca, jaśniejące w południowych godzinach. Ku wieczorowi mróz wzmógł się i wykazywał —20 stopni Celsiusa. Zimna pogoda zeszła się ze wspaniałą pełnią księżyca, który przy bezchmurnem niebie ukazał się wczoraj we wczesnych godzinach wieczornych.

WALKA Z DROŻYZNĄ I LICHWĄ. Wczoraj w biurze wojewody dra Gałeckiego odbyła się konferencja w sprawie zorganizowania akcji społecznej celem podjęcia walki z drożyzną, lichwą i zbytkiem. W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz, grono pań, oraz wybitni reprezentanci obywatelstwa krakowskiego. Po kilkugodzinnej dyskusji oświadczono się za tem, że obecna sytuacja wytwarza konieczność jak najrychlejszego powołania do życia silnej, na czynnikach społecznych opartej organizacji, do bezwzględnego zwalczania drożyzny, a zwłaszcza paskarstwa i nieuprawnionego pośrednictwa w obrocie towarów.

KARPIE NA ŚWIĘTA. Na posiedzeniu wojewódzkiej komisji badania cen, odbytem w dniu 12 grudnia pod przewodnictwem wojewody dra Gałeckiego, przyjęto do wiadomości oświadczenie dyrekcji dóbr zatorskich, że skłonna jest sprzedawać karpie w żywym stanie i w najprzedniejszym gatunku z opakowaniem loco Zator po cenie 650 mk. za 1 kg.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się we czwartek 15 bm. o godz. 5 po poł. Na porządku dziennym sprawy: podwyższenia opłat wodociągowych, koniecznego rozszerzenia gazowni miejskiej, budowy gmachu spółki »Gródek« w miejscu dawnej dyrekcji policji przy ul. Mikołajskiej obok plant oraz wszystkie te sprawy, które miały być przedyskutowane na posiedzeniu w dniu 28 listopada br.

GWIAZDKA DLA ŻOŁNIERZY KRAKOWSKICH. W Krakowie z inicjatywy »Białego Krzyża« szereg stowarzyszeń wziął na siebie obowiązek urządzenia drzewka dla wszystkich oddziałów załogi w dniu wigilijnym. Koszta skromnej uroczystości pokryje »Biały Krzyż« ze swoich funduszów — i zwraca się do osób patrjotycznie czujących oraz do instytucyj z prośbą o nadsyłanie datków na zakup papierosów, którymi komitet pragnąłby obdarzyć żołnierzy, zebranych około Bożego drzewka. Datki uprasza się kierować do biura »Białego Krzyża«.

O GWIAZDKĘ DLA RANNYCH POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH. Zarząd szpitala polskiego Czerwonego Krzyża w Mysłowicach ogłasza odezwę, w której wskazuje, że w szpitalu tym znajduje się jeszcze grupa rannych powstańców górnośląskich, którzy będą musieli przepędzić tam święta, zdala od swoich domów. Zarząd prosi o dary i datki na gwiazdkę dla nich. Adres: Szpital Czerwonego Krzyża w Mysłowicach, gmach seminarjum naucz.

ZBIÓRKA w dniu 4 grudnia br. urządzona staraniem Komitetu Pań na gwiazdkę dla dzieci śląskich przyniosła dochód w kwocie 70.760 mk.

O DALSZE ISTNIENIE KUCHNI DLA UBOGIEJ INTELIGENCJI W KRAKOWIE. Amerykański wydział ratunkowy prowadzi od dwóch prawie lat w Warszawie, Wilnie, Lwowie i Krakowie kuchnie dla inteligencji. W Krakowie istnieją dwie kuchnie, a to przy ul. Wolskiej 22 i przy ul. św. Krzyża 7; otrzymuje tam obiady co dzień około 1000 osób. Obecnie z powodu zastoju przemysłu w Ameryce, ameryk. wydział ratunkowy uzależnił swą pomoc od udziału społeczeństwa polskiego w prowadzeniu tych kuchni. Ameryka da następujące produkta: tłuszcz, mleko kondensowane i kakao. Polska dać powinna: kartofle, mąkę i kaszę.

Dla zapewnienia bytu na 10 miesięcy kuchni dla inteligencji, potrzeba zebrać i kupić: cztery wagony zboża i osiem wagonów kartofli.

Z kuchni korzystają najbiedniejsi wśród inteligencji, jak emeryci i emerytki, nauczycielki, wdowy i sieroty po pracownikach zawodów cywilnych, urzędnicy czynni i wielu innych pracowników umysłowych.

Ponieważ ofiary, które wpłynęły od krakowskiego Związku ziemian, katol. Związku Polek i od osób prywatnych, zapewniają byt kuchni tylko do stycznia, dalsze przeto losy kuchni są uzależnione od ofiarności publicznej. Nie wątpimy, że społeczeństwo pospieszy na tak pożyteczny cel z ofiarami w naturze lub w gotówce, które należy przesyłać na ręce przedstawicielki Katolickiego Związku Polek, pani Stanisławy Rychłowskiej podług adresu: Kuchnia amerykańska przy ul. św. Krzyża Nr 7.

ŁAŹNIE LUDOWE. Rada wyznaniowa żydowska w Krakowie uchwaliła na ostatniem posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta dra Rafała Landaua, oddać do użytku publicznego drugą łaźnię ludową, przy ul. Szerokiej położoną, własnością gminy będącą, a znacznym kosztem przez gminę żydowską odrestaurowaną. W łaźni tej urządzony został zakład dla desynfekcji ubrań, tudzież pralnia ludowa. Przed rokiem oddała gmina żydowska nową, własnym kosztem nowocześnie urządzoną, łaźnię przy ul. Paulińskiej do użytku publicznego.

WYSTAWA »SZTUKI« KRAKOWSKIEJ W POZNANIU otwarta została w pawilonie »Świtu«, który zajął się jej urządzeniem. »Nie po raz pierwszy — pisze »Dziennik Poznański« gości »Sztuka« w Poznaniu. Przed wojną połączyły się raz Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych i Stowarzyszenie artystów polskich, aby sprowadzić do grodu Przemysława wystawę »Sztuki«. Być może, iż czasy nie sprzyjały wówczas wystąpieniu na wielką skalę i wystawa była mniej świetną, niż to bywało w innych miastach polskich. Dzisiaj poczyniono gruntowne przygotowania, aby pokaz wypadł jak najświetniej, zgodnie z tradycjami »Sztuki«, której przedstawiciele zjeżdżają osobiście, aby kierować ostatniemi pracami i przyłożyć ręki do wystawy.

ODCZYT O WĘGRZECH. W sali Kollegjum Wykładów Naukowych wygłosił wczoraj wieczorem p. Armand D i v e k y, działacz węgierski i przyjaciel naszego narodu, odczyt na temat sprawy węgierskiej. Prelegent omówił naprzód warunki topograficzne, stosunki etnograficzne i gospodarcze Węgier, poczem przedstawił w barwnym szkicu zmienne dzieje państwa węgierskiego, kolejne klęski i powodzenia, doprowadzając je do chwili dzisiejszej. Szczególniej uwydatnił te chwile, w których państwo węgierskie pozostawało w ścisłych stosunkach z Polską i broniło wspólnie cywilizacji zachodniej, której ofiarą padli dwaj królowie węgierscy z polskiej dynastji Jagiellonów, Władysław Warneńczyk i Ludwik II.

Na zakończenie zilustrował wykład szeregiem obrazów świetlnych, w których pokazywał piękniejsze widoki Węgier, dziś przeważnie pod panowaniem obcem, budowle historyczne, sceny rodzajowe, typy narodowościowe i inne. Szczególniejsze wzruszenie wywołał wśród słuchaczy widok dzisiejszego państwa węgierskiego po pokoju w Trianon, rzuconego »za zaciemnione tło Węgier historycznych. Prelegent wyraził się, że granice przyrodzone Węgier były dziełem Bożem, dzisiejsze granice są tylko dziełem ludzkiem, nietrwałem, jak wszystko, co ludzkie. Licznie zebrana publiczność nagrodziła sympatyczną prelekcję rzęsistemi oklaskami.

PORANEK MUZYCZNY, który się odbył w teatrze im. Słowackiego 8 bm. na dochód najbiedniejszej ludności dz. V naszego miasta, staraniem p. Prachtel-Morawiańskiej, żony prezesa dyrekcji kolejowej krakowskiej oraz grupy tej pracowników, wypadł nadspodziewanie świetnie. Na pierwszy plan wybili się naturalnie soliści naszej opery p. Jefimcewa i p. Kniaginin, którzy oczarowali swym śpiewem wypełnioną po brzegi widownię. Arja z »Fausta« odśpiewana przez p. J. modlitwa z »Chowańszczyzny« rosyjskiej opery Mussorgsky'ego jak i duet z »Rigoletto«, wywołały burze oklasków. Chór »Echa« spisał się, jak zwykle, dzielnie, odśpiewaniem szeregu pieśni Galla, Rudnickiego, Nowowiejskiego, Walewskiego i Raczyńskiego. Niebywały sukces osięgła orkiestra, złożona z 32 utalentowanych muzyków z grona urzędników dyrekcji kolejowej, pod dyrekcją dr Soleckiego. Na pierwszy plan wybili się pp. Adolf Peters, utalentowany solista, skrzypek, odegraniem fantazji węgierskiej Lehara, oraz p. Jan Skawiński odegraniem na flecie walca koncertowego z »Trawiaty«, obaj z towarzyszeniem orkiestry.

TEATR UKRAIŃSKI pod dyrekcją dra Jerzego Gajewskiego przybył na dłuższy czas do Krakowa i dał w sali Kasyna wojskowego dwa przedstawienia sztuki »Zaporożec za Dunajem«, której melodyjną muzykę i libretto oparte na tematach historycznych napisał ukraiński muzyk Hulak Artemowskyj. Przedstawienia spotkały się z życzliwem przyjęciem melomanów, korzystających z rzadkiej u nas sposobności posłuchania oryginalnej muzyki ukraińskiej i podziwiania barwnych tańców w pięknych ludowych kostjumach. Żywo też oklaskiwano cały zespół, którym kierował dr. Gajewski.

CENY GRY W SZACHY. Bywalcy kawiarni »Esplanada« żalą się, że zarząd kawiarni co kilka dni podwyższa opłatę za użycie szachów, która obecnie wynosi już 70 mk. Czy nie za wysoko szacuje sobie właściciel zużycie materjału?

O NALEŻYTE INFORMOWANIE PRASY. Od pewnego czasu szwankuje coraz więcej system informowania prasy przez biura policyjne w Krakowie. Policja krakowska dzieli się na 6 samoistnych komisarjatów w Wielkim Krakowie, a wiadomości ze wszystkich komisarjatów mają być podawane codziennie do biura policyjnego pod »Telegrafem«, gdzie sprawozdawcy pism codziennych otrzymują informacje w zaszłych wypadkach.

Niestety wiadomości z komisarjatów do głównego biura napływają nie zawsze na czas, a często grzeszą niedokładnością, w następstwie czego sprawozdawcy pism otrzymują w biurze pod »Telegrafem« nieraz wiadomości grubo spóźnione, lub nieodpowiadające faktom. Wiadomość mylnie podana w pismach, robi krzywdę jednostce, której przypisano czyn karygodny i powoduje umieszczanie ciągłych sprostowań i wyjaśnień. W udzielaniu więc wiadomości policja powinna działać oględnie, opierając się na zbadanych faktach i w tym kierunku opinja publiczna domaga się słusznie sanacji i to gruntownej.

PIECHOTĄ DO WIELICZKI podczas piętnastostopniowego mrozu musieli wczoraj iść podróżni, którzy przybyli rano pociągiem z Krakowa do Bierzanowa, gdzie trzeba się przesiadać i gdzie codzień oczekuje na pociąg z Krakowa t. zw. »separatka«. — Wczoraj pociąg z Krakowa uległ opóźnieniu, a »separatka« zamiast poczekać na jego przybycie, z doskonałą w tym wypadku punktualnością odjechała do Wieliczki, nie troszcząc się bynajmniej o tych, dla których specjalnie kursuje.

Dyrekcja kolei niewątpliwie wyjaśni, co było powodem niecierpliwości »separatki«, której odejście zmusiło podróżnych do odbycia marszu torem kolejowym przy wietrze i silnym mrozie.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTW. w Krakowie komunikuje: Z ważnością od 15 bm. zarządza się w okręgu krakowskiej dyrekcji kolei następujące zmiany: Między Chabówką a Nowym Sączem i z powrotem znosi się bieg pociągów pospiesznych Nr 1201 i 1202, a w miejsce tychże uruchamia się pociągi osobowe Nr 1217 i 1216 z połączeniem w Chabówce od pociągu Nr 6101 z Krakowa, do pociągu Nr 6102 do Krakowa.

Między Stróżami a Nowym Zagórzem i z powrotem będzie uruchomiona nowa para pociągów osobowych Nr 1315 i 1318 z odjazdem ze Stróż o godz. 8'50, przyjazd do Nowego Zagórza o godz. 13'21, odjazd z N. Zagórza o godz. 15'17, przyjazd do Stróż o godz. 19'32. Pociągi te będą miały bezpośrednie połączenie z N. Sączem, Limanową i Krakowem przez Suchę.

Wreszcie między Jasłem a Rzeszowem zmienia się dotychczasowy bieg pociągu osobowego Nr 1514 i ustanawia się odjazd tegoż z Jasła na godz. 11'20, — przyjazd do Rzeszowa o godz. 13'30 w połączeniu do Krakowa i Lwowa.

WIECZÓR NOWEL AL. JORDAENS odbędzie się na kursach literackich (św. Anny 2) we czwartek o godz. 7. Recyt. art. »Bagateli«: p. K. Skalska (»Rycerz miłości« i »Papierowy pajac«) oraz p. Solarski (»Dziwny portret«).

NAGŁY ZGON. Onegdaj zmarł nagle na plantach naprzeciw hotelu »Polonia«, st. radca kolej. Feliks Picarzan, wskutek udaru sercowego. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Z kraju i ze świata

O ZWROT MIENIA POLSKIEGO. — Minister spraw wewnętrznych rozesłał do wojewodów okólnik, w którym poleca im zawiadomić podległe władze, że w myśl rozporządzenia prezesa głównego urzędu likwidacyjnego, z dnia 23 listopada 1921 r., wydanego w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, termin składania deklaracyj w sprawie wywiezionego do Rosji lub Ukrainy mienia przedłużono do dnia 1 lutego 1922 r.

Minister poleca wojewodom zwrócić specjalną uwagę na to, aby podległe władze dołożyły wszelkich starań ku należytemu wywiązaniu się z obowiązków, włożonych na nie wyżej wspomnianem rozporządzeniem.

KURSA POLITECHNICZNE DLA OFICERÓW. W Warszawie otwarte zostały, wobec przedstawicieli wojskowości, kursa, urządzone przez senat politechniki dla oficerów, którzy z nich korzystać zechcą. Słuchacze kursów nie korzystają z żadnych ulg służbowych. Wykłady uwzględniają rozwój techniki wojskowej.

ORGANIZACJĘ BANDYTÓW, która grasowała w pow. warszawskim, wykryła policja warszawska i ujęła jej herszta, którym był 19-letni Szymon Brun, syn obywatela z Nowego Dworu, w którego mieszkaniu znaleziono cały arsenał broni. Do bandy należeli Aleksander Kwiatkowski i Julian Dłutek z Nowego Dworu, Aleksander Kocicki z Szydłowca i Teofil Wilczek, który dał inicjatywę do napadu na dom swojej stryjenki, Katarzyny Wilczkowej pod Poniechówkiem.

POSEŁ BUŁGARSKI W POZNANIU. Przez dwa dni bawił w Poznaniu dr Baczwarow, poseł bułgarski przy rządzie polskim w Warszawie, chcąc zapoznać się ze stosunkami handlowemi i przemysłowemi Wielkopolski. Poseł bułgarski zwiedził szereg fabryk i zakładów przemysłowych, przyczem wyłoniła się myśl założenia w Poznaniu Izby handlowej polsko-bułgarskiej. Bułgarja ofiarowuje Polsce najlepsze gatunki tytoniu, alkohol z kukurydzy, znakomite skóry bułgarskie, ryż i inne, żądając od nas wzamian, wyrobów tkackich wszelkiego rodzaju, konfekcji damskiej i męskiej, chemikalij, soli i wyrobów metalowych.

ZJAZD LEŚNIKÓW, jak ze Lwowa donoszą, obraduje w szkole lasowej przy ul. św. Marka przy bardzo licznym udziale delegatów z całej Małopolski. Po zagajeniu, które wygłosił prezes hr Krasicki, przyjęto sprawozdanie za rok 1920 oraz budżet na rok 1922, postanowiono z powodu zmienionych warunków podwyższyć wkładki roczne członków na 1200 mk. i wpisowe na 300 mk. Prezesem wybrano ponownie Aug. hr Krasickiego a wiceprezesem prof. Kochanowskiego, obu przez aklamację. Wczorajszy dzień upłynął pozatem na wysłuchaniu kilku referatów o sprawach fachowych. Uczestnicy zjazdu udali się na Persenkówkę dla zwiedzenia państwowych zakładów obróbki drzewa.

UCHODŹCY Z UKRAINY. Jak dzienniki lwowskie donoszą, przybył onegdaj do Lwowa transport uchodźców z Ukrainy i Podola, między nimi Polaków, wydalonych przez bolszewików z różnych gubernij rosyjskich. Wśród przybyłych wielu znajdowało się w stanie rozpaczliwym, było też dużo chorych. Pogotowie ratunkowe przewiozło około 20 ciężko chorych do szpitala powszechnego. Lekarze stwierdzili tyfus plamisty. Losem wracających z Rosji braci naszych zajmie się komitet, który ukonstytuuje się dziś na zebraniu obywatelskiem w sali ratuszowej o godz. 12 w południe.

MEDAL JENERAŁA ŻELIGOWSKIEGO. Ze Lwowa donoszą: Artysta-rzeźbiarz Czesław Makowski wykonał medal, na którego jednej stronie widnieje podobizna jenerała Lucjana Żeligowskiego, na drugiej zaś widzimy Ostrą Bramę i napis literami rzeźbionemi: »Wola ludu jest najwyższem prawem«. Podobizna jen. Żeligowskiego na medalu jest zrobiona według medaljonu, wykonanego w roku zeszłym z natury.

ZASTÓJ WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą nam 12 bm.: Mimo ciągłych zapowiedzi artykuły pierwszej potrzeby nie doznały zniżki. Skutkiem tego panuje coraz większy zastój, gdyż publiczność wstrzymuje się od wszelkich zakupów, licząc na spadek cen. Ceny wytyczne, uchwalone przez lwowską komisję badania cen wywołały jedynie rozgoryczenie wśród ludności i pociągnęły za sobą zwyżkę zamiast zniżki cen. Prasa lwowska domaga się surowego ukarania kupców, którzy sprzedają po innych cenach swoje towary aniżeli to jest uwidocznionem na wystawach.

OTWARCIE ODDZIELNEJ FILJI SEMINARJUM naucz. żeńskiego, odbyło się 10 bm. we Lwowie. Filja pomieszczona została przy ul. Śledowej.

»POGOŃ ZA SENSACJĄ, CZY KAWAŁ HANDLOWY?« Pod tym tytułem zamieszcza »Kurjer Lwowski« kategoryczne zaprzeczenie, podanej przez »Gazetę Wieczorną« wiadomości, jakoby wydawnictwo »Kurjera« przenosić się miało do Warszawy.

ZA SPOLJOWANIE LISTÓW Z DOLARAMI aresztowano we Lwowie listonosza Grzegorza Skwarka, który przyznał się w śledztwie, że już od roku przeszło otwierał wszystkie listy z Londynu i Ameryki i wybierał z nich funty szterlingi i dolary.

OTWARCIE UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO Z Łucka donoszą 11 bm.: Przy udziale przedstawicieli władz i instytucyj społecznych odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego na Wołyniu Uniwersytetu Powszechnego. Uroczystego aktu otwarcia dokonał dyrektor Ostromęcki. Przemówienie wstępne wygłosił Suszyński. Następnie przemawiali: przedstawiciel kuratorji Wąsowicz i przedstawiciel Macierzy szkolnej p. Peretiatkowicz. Wykład wstępny o literaturze polskiej XIX wieku wygłosił mecenas Sumowski. Na wykłady zapisało się przeszło 100 słuchaczów.

W Łucku odbył się także zjazd przedstawicieli Straży kresowej z całego Wołynia. Powołano do życia Zarząd straży kresowych.

ZGON B. DYREKTORA BIURA KORESP. Z Wiednia donoszą, że 8 bm. zmarł tam Ernest P i c k, b. dyrektor Biura Korespondencyjnego, który po przewrocie powojennym przeszedł na emeryturę. Zmarły był znaną wśród korespondentów wiedeńskich z czasów austrjackich osobistością.

WRĘCZENIE NAGRODY NOBLA. Ze Sztokholmu donoszą 11 bm.: Odbył się tutaj uroczysty akt wręczenia Anatolowi France nagrody Nobla z działu literatury. W uroczystości wzięli udział: król, książęta i księżniczki krwi, oraz członkowie rządu. Wśród oklasków król wręczył Anatolowi France nagrodę wraz z dyplomem i złotym medalem. Król wydał na cześć Anatola France uroczysty obiad.

DŻUMA W PARYŻU. W Paryżu zdarzyły się dnia 8 bm. trzy wypadki dżumy. Dżuma została zawleczoną przez szczury.

ZA FAŁSZYWĄ INFORMACJĘ DZIENNIKARSKĄ Dziennik paryski »L'Oeuvre« donosi, że autor fałszywej wiadomości, jakoby prezes ministrów francuskich Briand, miał się wyrazić, podczas konferencji waszyngtońskiej, nieprzychylnie o armji włoskiej, ma stanąć przed sądem.

Wiadomość ta wywołała, jak wiadomo, takie oburzenie we Włoszech, że stała się powodem napadu na konsulat francuski w Turynie i znieważenia w wielu miastach włoskich flagi francuskiej. Obecnie wyszło na jaw, że autorem tej plotki był redaktor polityczny dziennika paryskiego »Echo de Paris«, Geraud, podpisujący artykuły swe pseudonimem »Pertinax«. On to wysłał swą nieprawdziwą depeszę z Waszyngtonu do londyńskiego »Daily Telegraph'a« oraz w formie nieco łagodniejszej do swego dziennika, stając się przyczyną nieprzyjemnego zatargu pomiędzy Włochami a Francją.

MGŁA LONDYŃSKA. W ciągu dni ostatnich Londyn i jego okolice okryła mgła tak gęsta — nie będąca zresztą nowością w stolicy Anglji — że ruch uliczny utrzymywano nawet w godzinach południowych tylko przy pomocy latarni i pochodni. A pomimo świateł, trąbienia i innych środków ostrożności, w ciągu trzech dni trwania owej mgły, zanotowano czterdzieści wypadków śmiertelnych przejechania przez wozy i samochody.

POGRZEB POD KOŁAMI POCIĄGU. Z Chicago donoszą o niezwykle tragicznym wypadku. — Kondukt pogrzebowy, dążący z pewnej miejscowości podmiejskiej Chicago na cmentarz, wkroczył na przecinający tor kolejowy tak nieopatrznie, że najechany był przez jadący całym pędem pociąg pośpieszny. Dziesięć osób, idących za ka-

trwanom, zginęło na miejscu, poszarpane strasznie, ocalał zaś tylko karawan z trumną, zdoławszy już tor ominąć.

W TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM (ulica Radziwiłłowska l. 4) odbędzie się we środę, dnia 14 b. m., o godzinie 8 wieczorem posiedzenie naukowe, na którem zademonstrują chorych i preparaty: prof. dr Latkowski, prof. dr Majewski, dr Michejda, dr Steuermark-Wielski i doc. dr Zubrzycki. 6470

ZMARLI.

— Ludmiła S p i t h a l, obywatelka miasta Rzeszowa zmarła w Rzeszowie, licząc 77 lat życia. Zmarła dla wielkich zalet charakteru cieszyła się powszechnym szacunkiem.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1431 Młodzież i nauczycielstwo szkoły kopalni »hr Renard« w Sosnowcu. 1432 Staś Knothe w Sosnowcu, 1433 Konsulat jener. Rzpltej polskiej w Londynie, zebrane przez urzędników konsulatu, 1434 Tow. państw. urzędników techniczno-leśnych we Lwowie; 1435-6-7 i 1438 (4 cegiełki) Pracownicy fabryki sody w Podgórzu i 1439 Nauczyciele i uczniowie średniej kraj. Szkoły rolniczej w Czernichowie — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. »Klątwa« wypełni repertuar całego bież. tygodnia do piątku włącznie. Pod kierunkiem dyr. T. Trzcińskiego odbywają się próby z bajki K. H. Rostworowskiego »Straszne dzieci«, która w sobotę 17 bm. wchodzi na afisz. Będzie to czwarta nowość autora polskiego, którą w tym sezonie krakowski teatr wystawia przed innymi.

OPERA I OPERETKA. Ignacy Mann wystąpi dziś w »Tosce«. Scarpią będzie p. Kniaginin, pozatem obsada niezmieniona.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś we wtorek »Kobieta, która zabiła«. We środę »Damy i huzary« A. hr Fredry. Komedja »Osiołkowi w żłoby dano« wchodzi na repertuar teatru »Bagatela« we czwartek 15 b. m.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Hiszpański Słowik« L. Falla ukaże się dziś we wtorek jako premjera. »Hiszpański słowik« wypełni całotygodniowy repertuar teatru »Nowości«.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynają się przedstawienia w teatrze »Nowości« punktualnie o godz. 7½ wieczór, a popołudniowe o godz. 3½.

KONCERT GRUSZCZYŃSKIEGO, fenomenalnego naszego tenora, który za granicą ma już ustaloną sławę, odbędzie się w Krakowie nieodwołalnie w niedzielę 18 bm. w Starym Teatrze.

JÓZEF URSTEIN-FIKUS, świetny humorysta wystąpi u nas tylko raz jeden, a to w sobotę 31 bm. (w dzień Sylwestra) w Starym Teatrze. Bilety od wtorku po poł. są już do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

DAWID JAROSŁAWSKI, baryton b. opery carskiej w Petersburgu, który na ostatnim koncercie przy współudziale orkiestry Związku Muzyków Polskich w Krakowie zachwycił publiczność swoim fenomenalnym głosem, wystąpi z pożegnalnym koncertem w sali »Starego Teatru« w piątek, dnia 16 grudnia, o godzinie 8 wieczorem. Bliższe szczegóły w afiszach. Bilety już do nabycia w kasie zamawiań Łosakiewicz i Spółka, Kraków, plac Szczepański l. 2 (obok »Starego Teatru«).

WIECZÓR NOWOCZESNEJ MUZYKI FORTEPIANOWEJ w wykonaniu greckiego nadwornego pianisty Angelo Kessissoglu, obudził zarówno ze względu na swój niezwykły program, jak i osobę sławnego wykonawcy, wyjątkowe zainteresowanie w muzykalnych sferach Krakowa. Dowodem tego tak szybki pokup biletów w księgarni Krzyżanowskiego, że niektóre kategorje miejsc są już na wyczerpaniu. Jedyny ten występ wielkiego artysty odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek, dnia 19 b. m., w wielkiej sali »Starego Teatru«). 6485

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Wtorek, 13 bm.: »Klątwa«.
Środa, 14 bm.: »Klątwa«.
Czwartek, 15 bm.: »Klątwa«.
Piątek, 16 bm.: »Klątwa«.
Sobota, 17 bm.: »Straszne dzieci«.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA:
Wtorek, 13 bm.: »Tosca«.
Środa, 14 bm.: »Pajace«.

TEATR »BAGATELA«:
Wtorek, 13 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Środa, 14 bm.: »Damy i huzary«.
Czwartek, 15 bm.: »Osiołkowi w żłoby dano«.
Piątek, 16 bm.: »Osiołkowi w żłoby dano«.
Sobota, 17 bm. po poł.: »Damy i huzary«, wieczorem »Osiołkowi w żłoby dano«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Wtorek, 13 bm.: »Słowik hiszpański«.
Środa, 14 bm.: »Słowik hiszpański«.
Czwartek, 15 bm.: »Słowik hiszpański«.
Piątek, 16 bm.: »Słowik hiszpański«.

KURSA LITERACKIE (ul. św. Anny 2):
Wtorek, 13 bm.: Prof. L. Skoczylas: »Teatr Wyspiańskiego: »Wyzwolenie« i »Wesele«.
Środa, 14 bm.: Prof. dr T. Kallenbach: »Dramat Jul. Słowackiego«.

Z sali koncertowej

Kraków, 10 grudnia.

(Kwartet czeski. — Ilona Kurzówna).

Narzeka się zazwyczaj na nasze stosunki muzyczne; powiada się, że publiczność krakowska jest niemuzykalna, ciężka, ospała, niewrażliwa na piękno muzyczne. Okazuje się, że to mylne; że podobne uogólnienia stwarza się bez należytego uzasadnienia. Dochodzę do wniosku, że publiczność nasza ma znakomite wyczucie tego, co jest wartościowe i tego, co jest reklamowym blichtrem. W następstwie tego na koncertach przereklamowanych wirtuozów, bywa pusto, a natomiast sala jest przepełniona, gdy koncert daje gwarancję, że usłyszy się istotnie muzykę. Tak jest stale na koncertach symfonicznych, tak było na wieczorze kwartetu czeskiego. Więcej publiczności sala pomieścić już nie mogła. A jak słuchano! Z przejęciem i z należytem odczuciem i ze zrozumieniem. Szczęśliwi ci, którzy byli. To nie codzienne wrażenia, jakieśmy wchłaniali; było to naprawdę nabożeństwo sztuki, pełne namaszczenia i głęboko wzruszające. Tak przemówić i oddziałać zdoła tylko najwyższy artyzm. A na szczytach artyzmu stoi sztuka wykonawcza kwartetu czeskiego. Każdy z jego członków jest dla siebie odrębną i wybitną indywidualnością: protagonista kwartetu, p. Hofman, wirtuoz swego instrumentu, odczuwający najsubtelniej styl kameralny, rozporządza energją tonu, konieczną dla »prowadzenia« zespołu; drugi skrzypek, p. Józef Suk, ten wrażliwy liryk-kompozytor, wnosi do zespołu nieuchwytną barwę pastelowej miękkości i uczuciowości; p. Herold przeprowadza jako altista swoją partję z niezwykłym spokojem i skupieniem, idąc nieraz w zawody z wiolonczelą pod względem głębokości tonu; a nakoniec wiolonczelista, p. Zelenka! Czy można wyobrazić sobie większą śpiewność tonu, większą subtelność dynamiki i frazowania?

Dziwić się należy, że p. Zelenka nie występuje nadto jako solista; mógłby pokusić się chyba o palmę pierwszeństwa z Casalsem, tym ideałem wiolonczelistów. Takie cztery potężne indywidualności tworzą kwartet czeski! I cóż dziwnego, że ten zespół jest instrumentem zbiorowym o cudownej piękności i sile brzmienia. Jedna w nim dusza: wzajemne wyczucie się i zgranie, doprowadzone do ostatecznych możliwości.

Tak, jak kwartet czeski, nikt chyba nie zagra poematu Smetany »Z mojego życia«. W wykonaniu »Czechów« wystąpiły dopiero na jaw piękności, zawarte w kwartecie Żeleńskiego; włączywszy to dzieło do swego programu, złożyli oni hołd zmarłemu Mistrzowi i naszej muzyce. Fortepianowym kwartetem Dworzaka zakończyli wieczór.

Partję fortepianową wykonała młodziutka pianistka, p. Ilona Kurzówna. Słyszeliśmy ją po raz pierwszy, jakkolwiek już dawniej dochodziły nas wiadomości o jej niezwykłym talencie. Przekonaliśmy się, że największe pochwały nie były przesadą. To talent wyjątkowy, niemal fenomen. Co za nerw muzyczny, jaka gra nawskroś pianistyczna, jaki temperament i jaka inteligencja! Podziwialiśmy to wszystko w jej solowej produkcji, obejmującej suitę Debussy'ego i kompozycję J. Suka »Wiosna«; ale wprost z zdumieniem słuchaliśmy jej gry w kwintecie Dworzaka na tle zespołu smyczkowego; tu wyrazy egzaltowanego nawet zachwytu nie będą egzaltacją! P. Kurzówna powinna w najbliższym czasie wystąpić u nas z własnym koncertem; powitamy ją z radością i upajać się będziemy wiośnianym czarem jej gry i tajemniczym urokiem jej wielkiego talentu.

Pożądany byłby również drugi występ kwartetu czeskiego, lecz wyłącznie poświęcony »czystej« muzyce kwartetowej: Gdyby tak n. p. złożyć program z kwartetu Beethovena, Debussy'ego i jednego rosyjskiego, coby to była za rozkosz artystyczna!

Dr Józef Reiss.

Z sali sądowej

Kraków, 12 grudnia.

ZBRODNIA ZABÓJSTWA.

W marcu 1919 roku z okazji rewizji, przeprowadzonej przez leśnego Wojciecha Koczwarę u Joachima Ropka, gospodarza gruntowego w Dąbrówce, za skradzionem w lesie drzewem, przyszło między nimi do kłótni, w czasie której Joachim Ropk rzucił się na Koczwarę, dusił go pod gardło, poczem odgrażał mu się, że się wkrótce z nim spotka i postara się, żeby Koczwara więcej nie chodził po świecie.

Pogróżki te Ropek wkrótce wprowadził w czyn. W dniu 4 kwietnia 1919 roku spotkał się bowiem Ropek z Koczwarą w lesie i tu kijem tak dotkliwie go pobił, że na skutek doznanych obrażeń Koczwara w dwie godziny po zajściu wyzionął ducha.

Epilog tej sprawy rozegrał się wczoraj przed trybunałem orzekającym tutejszego sądu okręgowego karnego, któremu przewodniczył sędzia okręgowy Raczyński, oskarżał prokurator dr Schwarz, a bronił adwokat dr Wahrenhaupt.

Oskarżony Ropek przyznał się do pobicia Koczwary i tłomaczył się, że w czasie sprzeczki Koczwara groził mu pobiciem, z obawy zatem przed atakami z jego strony, dwukrotnie go laską uderzył.

Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy i wywodach stron, uwolnił Ropka od zbrodni zabójstwa i gwałtu publicznego przez niebezpieczne pogróżki, zasądził go natomiast za przekroczenie granic obrony koniecznej na karę aresztu śledczego i amnestji uznał za umorzoną, skutkiem czego Ropek wypuszczony został na wolną stopę.

Państwo a społeczeństwo

II.

(Dok. Zob. »Now Ref.« Nr. 285).

Drastyczne przykłady, jakich nam dostarcza codzienne życie, że nasze stosunki administracyjne (zwłaszcza na kresach) mogą bezkarnie dyskredytować dobre imię naszego państwa, stosując najbardziej opacznie i samowolnie różne przepisy ustawowe z oczywistą krzywdą poszczególnych obywateli, wydanych na łup tej samowoli, ba, — co więcej — ubezskuteczniać nawet wyroki najwyższych sądów — świadczą, że jest naglącą wprost potrzebą uzdrowienie i tej dziedziny naszego życia zbiorowego.

Korekturę, jaką tutaj mam na myśli, da się bardzo łatwo wprowadzić. Mianowicie przez statuowanie w drodze ustawodawczej tej prostej zasady, iż za wszelką szkodę, wyrządzoną przez organ władzy administracyjnej państwowej, lub samorządnej, wskutek opieszałości lub mylnego zastosowania przepisów ustawowych, odpowiada poszkodowanemu taką samowolą obywatelowi, państwo, względnie podmiot samorządowy (gmina), solidarnie z urzędnikiem administracyjnym w drodze zwyczajno-sądowej.

Tego rodzaju ustawa, analogiczna do istniejącej w byłym zaborze austrjackim ustawy o odpowiedzialności urzędników sądowych, będzie niezmiernie cennym nabytkiem dla obywateli, jako ochrona przed samowolą organów administracyjnych, jak tego właśnie dowodzi przykład takiej odpowiedzialności urzędników sądowych, odpowiedzialności, istniejącej u nas od lat z górą 50-ciu. Sama ta świadomość, że urzędnik administracyjny, skupiający — zwłaszcza na kresach — niejednokrotnie w swym ręku, jako podmiot administracji publicznej, ogrom władzy, odpowiada obywatelowi za wszelką szkodę zrządzoną mu swem urzędowaniem własną kieszenią, podziała na niego niezwykle otrzeźwiająco przy załatwianiu »kawałków«. Natomiast obywatel, świadomy tego, że ewentualną szkodę, jaka go może spotkać wskutek niedbalstwa, opieszałości lub samowoli organów administracyjnych, wynagrodzi mu nietylko dany urzędnik, którego zasoby finansowe okazałyby się bardzo często niewystarczające, lecz jednocześnie i państwo, względnie gmina, w przymiocie solidarnego ręczyciela i płatnika, odetchnie z prawdziwą ulgą. W miejsce bowiem tanich frazesów i deklamacyj na temat czekającej go (może za 100 lat) praworządności i jej błogosławieństw, będzie miał prawdziwą i natychmiastową, możliwie najwszechstronniejszą, opiekę prawa, jakiej mu z pewnością nie poskąpią nasze niezawisłe sądy. Austrja, zapowiedziawszy wydanie takiej ustawy, jeszcze w swej konstytucji, zabierała się do tego — z właściwym temu państwu pośpiechem — przez lat... pięćdziesiąt i ustawy takiej nie wydała. Ale Polska może to chyba zrobić bez trudu, z prawdziwą korzyścią dla państwa i dla nas obywateli, dając nam w ten sposób najlepszą ochronę przed wszelką samowolą, a jednocześnie kładąc pierwsze fundamenty prawdziwej praworządności.

* * *

Na tem kończę moje rozważania.

Czy i który z tych środków, które tutaj zaleciłem, mogą się okazać celowemi i praktycznemi — nie moją rzeczą osądzać. Niemniej jednak uważam, że jak długo nie nauczymy się p o z y t y w n e j krytyki, lecz ograniczać się będziemy do samych tylko biadań, tak długo w żadnej dziedzinie życia zbiorowego nie możemy spodziewać się rychłej poprawy. Uważam tedy osobiście, że lepiej niech się rodzą nawet złe pomysły, b y l e p o z y t y w n e, bo z nich mogą się urodzić dobre i praktyczne, a jeżelibyśmy ginęli, jak dotąd, przeważnie w topieli frazesów, tej klątwie naszego ogółu, któremu dano najwyższe szczęście i dobro, jakiem jest własne państwo, ale który w jego rozbudowaniu postępuje niejednokrotnie ze zręcznością... wołu w składzie porcelany.

Dr. Roman Bogdani.

Różne wiadomości polityczne

POSEŁ POLSKI Dr JODKO — jak donoszą z Rygi — złożył listy uwierzytelniające prezydentowi łotewskiej republiki. Posła polskiego wraz z całym personalem poselstwa przyjął prezydent republiki w gmachu konstytuanty w towarzystwie prezydenta ministrów, Mejerowicza.

KONFERENCJA PAŃSTW SUKCESYJNYCH dawnej monarchji austrjacko-węgierskiej zbierze się w połowie stycznia w Rzymie.

POWAŻNA SYTUACJA W KARELJI. Prasa fińska donosi, że rząd sowiecki wysłał znaczne posiłki wojskowe do Karelji. Sytuacja uchodzi za poważną, ponieważ wojska czerwone na Murmanie zbuntowały się i wymordowały komisarzy.

STRAJK KOLEJARZY BERLIŃSKICH trwa dalej, gdyż dyrekcja odrzuciła wniosek komisji rozjemczej, uwzględniający w pewnej mierze żądania strajkujących. Inne organizacje robotnicze gotowe są w razie dalszego oporu dyrekcji poprzeć strajkujących.

ZAMACH STANU ENWERA PASZY w Batum nie udał się.

ZAMACH DYNAMITOWY W TOKIO. »Chicago Tribune« donosi z Tokio, że wykonano tam zamach dynamitowy na nowo mianowanego prezydenta ministrów Rakanaschi. W związku z tem przedsięwzięto liczne aresztowania.

Z powodu przerwania połączenia telefonicznego i telegraficznego na wszystkich linjach Kraków—Warszawa — nie otrzymaliśmy wczoraj popołudniu żadnych informacyj z Warszawy.

Dział ekonomiczny

CZŁONKOWIE DORADCY KRAKOWSKIEJ IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Jak to już na innem miejscu zaznaczyliśmy, zamianowała krakowska Izba handlowa i przemysłowa 42 członków doradców z pośród przedstawicieli przemysłu, handlu i rękodzieła. Nominacje nastąpiła w porozumieniu z interesowanymi związkami zawodowymi. Obecnie reprezentowane są w Izbie wszystkie sfery świata gospodarczego. W ten sposób nastąpiło zespolenie sił w kierunku pracy nad gospodarczem odrodzeniem państwa polskiego i zrealizowaniem postulatów przemysłu, handlu i rękodzieła.

Członkami doradcami mianowani zostali: inż. Adelmann Aleksander, kupiec, radca miejski w Krakowie, Anczyc Wacław, właściciel drukarni w Krakowie, Androletti Zdzisław, właściciel cukierni w Rzeszowie, Arnołowicz Jan, dyrektor Polskiego Banku Krajowego w Krakowie, Bednarski Dr Tadeusz, dyrektor Polskiego Towarzystwa Handlowego w Krakowie, inż. Drobniak Franciszek, prof. Akademji Górniczej przemysłowiec w Krakowie, Dunajecki Michał, dyrektor sierszańskich zakładów górniczych w Sierszy, Ehrenpreis Ignacy, przemysłowiec, radca miejski w Krakowie, Filippi Tadeusz, dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie, Friedmann Markus, współwłaściciel cegielni i młyna w Wieliczce, Fussmann Dr Józef, współwłaściciel firmy »Kenner i Fussmann« w Krakowie, Gross Bernard, zawiadowca Domu spedycyjnego »Pronta« w Krakowie, Hechter Karol, właściciel przedsiębiorstwa robót żelazno-betonowych w Krakowie, Horowitz Izydor, zawiadowca firmy »Mundus« w Krakowie, Iglicki Stefan, właściciel fabryki mebli w Krakowie, Kananek Eljasz, właściciel przedsiębiorstwa budowli wodnych w Krakowie, Kosobucki Piotr, przemysłowiec, radca miejski w Krakowie, inż. Król Piotr, właściciel biura elektrotechnicznego w Krakowie, Lewalski Antoni, naczelny dyrektor fabryki maszyn i wagonów »L. Zieleniewski« S. A. w Krakowie, Machalski Dr Leopold, kupiec, podstarszy kongregacji kupieckiej w Krakowie, Mahler Dr Ignacy, kupiec w Krakowie, Massar Józef, kupiec w Krakowie, Merz Dr Ludwik, przemysłowiec, radca miejski w Krakowie, Mikucki Ksawery, magister farmacji i radca miejski w Krakowie, Neumann Albert, współwłaściciel firmy »Neumann i Ska« młyn parowy w Białej, Nieć Dr Władysław, kupiec, starszy Kongregacji kupieckiej w Krakowie, Nowakowski Stanisław, aptekarz w Nowym Sączu, Paszkowski Dr Franciszek, naczelny dyrektor Towarzystwa Wzajemn. Ubezpieczeń w Krakowie, Perlberger Norbert, przemysłowiec, kupiec w Krakowie, Porębski Stanisław, kupiec w Krakowie, Rock Lazar, przedsiębiorca budowlany, radca miejski w Krakowie, Schechter Samuel, kupiec, radca miejski w Krakowie, Schenker Henryk, kupiec, radca miejski w Krakowie, Schiller Leon, dyrektor aprowizacji miast sp. z o. o. w Krakowie, Seidenfrau Henoch, dyrektor firmy »Krakus« zjednoczone fabryki przetworów owocowych i wyrobów w Podgórzu, Spira Samuel, kupiec w Krakowie, Steinberg Joachim, właściciel pracowni stolarskiej w Krakowie, Steiner Arnold, dyrektor S. A. »Impex« w Krakowie, inż. Szancer Karol, współwłaściciel firmy Szancer i Silberpfenig, młyn parowy w Tarnowie, Ungar Albert, dyrektor Banku Małopolskiego w Krakowie, Wajda Wincenty, przemysłowiec, radca miejski w Krakowie i Weinsberg Bertold, właściciel firmy »Weinsberg i Syn« w Krakowie.

POSEŁ ANGIELSKI O ZACIEŚNIENIU STOSUNKÓW Z POLSKĄ. Stowarzyszenie kupców angielskich w Polsce wydało w Warszawie w hotelu Europejskim bankiet na cześć posła angielskiego w Polsce, p. Max. Muellera. W mowie toastowej przypomniał poseł angielski, że dzieje kolonji angielskiej w Polsce sięgają drugiego dziesiątka ubiegłego wieku, kiedy ks. Lubecki powołał do Polski angielskich inżynierów i agronomów. Nowca upominał swoich rodaków, aby pamiętali, że są tutaj nie po to tylko, aby pilnowali interesów Wielkiej Brytanji, lecz, aby Polsce pomagali w rozwoju jej stosunków ekonomicznych. Poseł angielski zapewniał, że będzie dążył do zbliżenia obu narodów i zacieśnienia między Anglją i Polską węzła przyjaźni.

* **RZĄD PODNOSI CENĘ NAFTY.** »Kurjer Polski« donosi: Według wiadomości, zasięgniętych ze sfer miarodajnych, rząd zamierza podnieść podatek konsumcyjny od nafty o 40 marek na 1 klg. Rozporządzenie to ma wejść w życie w dniach najbliższych, wobec czego cena nafty będzie musiała być podwyższoną o powyższą stawkę. Nowy podatek obciąży wszystkie zapasy, znajdujące się w składach i sklepach, o ile ilość ich przekracza 100 klg.

W ten sposób rząd, podnosząc opłaty państwowe na artykuły pierwszej potrzeby, przyczynia się do zwiększenia drożyzny.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na targ od 3 do 9 bm. spędzono buhaji 164, wołów 153, krów 253, jałówek 214, cieląt 106, kóz i baranów 15, nierogacizny 850, razem 2357 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 9500 do 21.000 mk., woły od 11.500 do 28.700 mk.; krowy od 17.200 do 20.400 mk., jałownik od 11.100 do 20.500 mk.; cielęta od 16.000 do 22.500 mk., nierogaciznę od 34.500 do 46.500 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 32000 do 60.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2290 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 119 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej 104 sztuk bydła, 88 cieląt, 12 baranów i 354 nierogacizny, razem 558 sztuk.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W dziale akcyj przemysłowych ruch słaby. W niewielkich obrotach osiem gatunków po kursie prawie niezmienionym. Mniejsze »Tepege« i »Pezet« (ostatnie dni nowej emisji). Z handlowych w obrotach tylko »P. T. H.« i »Polski Glob« bez zmiany, z bankowych zwyżkowo szedł Małopolski. Z papierów procentowych kupowano też 4½% poż. kraj. z 1914 po 93.

Na rynku dewiz dość żywy ruch przekazowy na Berlin, Pragę i Wiedeń przy tendencji zwyżkowej, była też transakcja na Amsterdam.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 12 grudnia 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	950'—	1000'—
Bank Małopolski	750'—	825'—
Transakcja	775'—	800'—
Polskie Tow. handlowe	700'—	750'—
Transakcja	700'—	720'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	250'—	300'—
»Polski Glob«	1050'—	1250'—
Transakcja		1200'—
Żegluga Polska	300'—	400'—
Zieleniowski	6100'—	6300'—
Transakcja	6100'—	6200'—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	2100'—	2300'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1400'—	1500'—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. roln.	3300'—	3500'—
Transakcja		3400'—
Zakłady amun. »Pocisk«	950'—	1050'—
»Automotor« fabryka samochodów	900'—	1100'—
»Górka« fabryka cementu	7800'—	8200'—
Sierszańskie zakł. górn. S. A.	7800'—	8000'—
Transakcja		7900'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5200'—	5600'—
Transakcja	5300'—	5500'—
Polska Nafta	1700'—	1900'—
Transakcja		1800'—
Elektrownia w Sierszy	1300'—	1400'—
Transakcja		1350'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1125'—
Transakcja		1125'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5200'—	5600'—
Transakcja	5400'—	5500'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	2800'—	3000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3200'—	3400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	spr.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	3050'—	3250'—	3050'—	3250'—
Franki franc.	230'—	250'—	235'—	255'—
Marki niemieckie	17'—	18'—	17'50	18'50
Transakcja			18'20	18'40
Korony austr.	0'50	0'55	0'50	0'55
Transakcja			0'55	0'54
Korony czeskie	35'—	37'—	37'—	39'—
Transakcja				39'—
Floreny holenderskie transakcja				1200'—

GIEŁDA LWOWSKA. Ruble carskie po 100: 400—600, po 500: 125—175, ruble dumskie 1000ki 30—50, 250ki 20—40, karbowańce po 1000: 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie 225—235, franki szwajcarskie 620—640, funty szterlingi 13000—13500, dolary amerykańskie 3000—3150, dolary kanadyjskie 2500—2650, marki niemieckie po 1000: 16'50—17'50, po 100: 15'50—16'50, drobne 14'50—15'50, lei po 500 i wyżej 20—24, drobne 18—20, liry 115—125, korony czeskie 37'50—39'50, korony austr. stempl. 0'45—0'55. Dewizy: Londyn 13000—13200, Paryż 225—235, Zurych 620—640, Praga 37'50—39'50, trans. 38'25—38'50, Wiedeń 0'50—0'57, Berlin 17—18, trans. 17'50—17, N. York 3000—3150, Medjolan 120—130.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Renta majowa 134, austr. renta koronowa 137, lutowa 134, węg. koronowa 1380, losy tureckie 30900, priorytety kolei południowej 13150, Anglobank 15400, Bankverein 7250, Bodenkredit [illegible], Austr. zakład kredytowy 9500, Depozytowy 5000, Laenderbank 21000, Merkur 5700, Unionbank 6000, Obrotowy 3795, Živnostenska 30.000, Północna 293000, Lwow-Czerniowce 19300, Koleje austr. 28700, Południowa 12300, Alpiny 50.000, Berg und Huetten 103.000, Krupp 21450, Poldi 31500, Prageisen 105.000, Rima 23200, Skoda 39.000, Apollo 30.000, Fanto 74.600, Gal. Karpaty 95.000, Galicja 295.000, Schodnica 60500, Siersza 18000.

Kursa dewiz: Amsterdam 227'450, Zagrzeb 2438, Belgrad 9750, Berlin 37'22, Bruksela 47.805, Budapeszt 323'50, Chrystjanja 93.975, Kopenhaga 120.975, Londyn 26340, Medjolan 28290, Nowy York 6348, Paryż 50180, Praga 7472, Sofja 4395, Sztokholm 152.970, Warszawa 206—208, Zurych 122.975, Dolary 6268, belgijskie 47580, bułgarskie 4345, duńskie 118'975, marka niemiecka 3722, angielskie 26140, francuskie 49780, holenderskie 225.940, norweskie 92.173, polskie 199—201, rumuńskie 4895, szwedzkie 150470, szwajcarskie 121.975, czeskie 7447, węgierskie 922'0.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 50, Warszawa 2'47½—3'07½, marka niemiecka 50, marka polska 2'27½—2'87½.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 158'80, belgijskie 1218'75, funty 690'25, francuskie 1288'50, włoskie 729'25, polskie 5'37, czeskie 195'75, Amsterdam 6148'25, Chrystjanja 2507'45, Kopenhaga 5161'80, Sztokholm 4075'90, Helsingfors 311'55, Włochy 759'20, Londyn 669'30, Nowy York 165'33, Paryż 1339'65, Szwajcarja 3246'75, Hiszpanja 2407'55, stempl. wied. 6'93, Praga 202'75, Budapeszt 22'72.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Londyn 21'85, Paryż 40'80, Berlin 2'82, Nowy York 516, Medjolan 22'90, Praga 5, Budapeszt 0'67, Zagrzeb 2, Warszawa 0'16, Wiedeń 0'17, austr. stempl. 0'10.

Końcowe kursa. Berlin 3, Holandja 185'25, Nowy York 510, Londyn 21'40, Paryż 41, Medjolan 28, Bruksela 39'20, Kopenhaga 95'50, Sztokholm 125'50, Chrystjanja 70, Madryt 74'25, Buenos Aires 167, Praga 6'10, Budapeszt 0'70, Zagrzeb 2, Warszawa 0'16, Wiedeń 0'18, austr. stempl. 0'10.

WIEDEŃSKI ZWIĄZEK HANDLOWY DEWIZ I WALUT — jak donosi »Neue Freie Presse« — został przez władze austrjackie rozwiązany, ponieważ działalnością swoją przekroczył statut.

GIEŁDA BUDAPESZTEŃSKA. W oficjalnym handlu walutami notowano markę polską 21—22.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

†

Z TARNOWSKICH

Janina Jachimowiczowa

żona dentysty

urodzona w Radomiu w roku 1892, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 10 grudnia 1921 roku. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek, dnia 13 b. m., o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskany mąż z synkiem zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we środę, dnia 14 bm., o godzinie 8 rano w kościele N. M. Panny w kaplicy Matki Boskiej.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

Tkalni mechanicznej „Krosno“ w Krośnie

Stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką, odbędzie się we środę dnia 28 grudnia 1921 r., o godzinie 3 ciej, po południu w lokalu własnym.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1920;
3) Sprawozdanie wydziału kontrolującego;
4) Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału zysku z roku 1920;
5) Wybór ustępujących członków Rady zawiadowczej;
6) Wybór wydziału kontrolującego;
7) Wnioski członków. 6442

Krosno, dnia 9 grudnia 1921 r.

RADA ZAWIADOWCZA:

Sekretarz: **Bolesław Mańkowski.** Wiceprezes: **Michał Mięsowicz.**

„Polski Glob“

Towarzystwo transportowo-handlowe S. A.

zawiadamia P. T. Akcjonarjuszy, że oryginalne sztuki

akcyj II i III emisji

będą wydawane począwszy od dnia 12 grudnia 1921 za przedłożeniem tymczasowych świadectw w biurze Zarządu głównego w Krakowie, ul. Wolska 20, w dni powszednie od godz. 11—1. — Akcje, nie podjęte do końca stycznia 1922 r., zostaną złożone do depozytu bankowego na rachunek posiadacza akcji. 6416 2 2

Pierwszorzędna instytucja handlowa

poszukuje fachowca **dla zorganizowania i prowadzenia działu węglowego.** Wyczerpujące oferty z dokładnem curriculum vitae, referencjami i fotografją nadsyłać pod »Komandyta« do Biura ogłoszeń **„Prasa“**, Kraków, ulica Karmelicka L. 16. 64 3

ZAPROSZENIE.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie zaprasza wszystkich P. T. Członków na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 20 grudnia 1921 r., o godz. pół do piątej po południu, w lokalu Towarzystwa z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) Sprawa przejęcia Towarzystwa Kredytowego wraz z całym majątkiem na zasadzie inkorporacji;
2) Odczytanie bilansu Spółdzielni, jako podstawy majątkowej dla połączenia.

RADA NADZORCZA:

Józef Hodbod prezes. **Ryszard Kosiński** sekretarz.

UWAGA:

Na wypadek, gdyby się nie zebrała statutem przepisana ilość członków, odbędzie się następne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie tego samego dnia, t. j. dnia 20 grudnia 1921 r., o godzinie 5-tej po południu z powyższym porządkiem dziennym, bez względu na zebraną ilość członków. 6459

SWIECE CHOINKOWE

poleca wyłącznie hurtownie po cenach fabrycznych

HENRYK LIPSCHITZ, KRAKÓW

ULICA KRAKOWSKA L. 28. 6269 4 4

WIELOKRĄŻKI LEWARY WINDY

»PRZEMYSŁ«

KRAKÓW · UL. ŚW. KRZYŻA 1

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA. 6333 1 3

ŚWIECE STEARYNOWE

I ANGIELSKIE BIAŁE

w dowolnych ilościach, poleca

Tow. handlowe Bracia Rolniccy S. A.

Kraków, ul. Sienna l. 2. 6348 3 3



Pierwszorzędne metalowe **ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE** (oszczędnościowe) we wszystkich typach.

ZASTĘPSTWO i stale bogato zaopatrzony SKŁAD

Henryk Berthaimer, Biuro techn. i elektrotechn. Kraków, Św. Tomasza 8.

Sprzedaż tylko hurtowna. 5289 9 16

ZAPROSZENIE.

Rada Nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Grybowie zaprasza wszystkich P. T. Członków na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

która odbędzie się **dnia 20 grudnia 1921 r.** o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Sprawa fuzji Towarzystwa Kredytowego.
2) Odczytanie bilansu Spółdzielni, jako podstawy majątkowej dla połączenia.
3) Oznaczenie Spółdzielni przyjmującej.
4) Przyjęcie Statutu Towarzystwa łączącego. 6440

RADA NADZORCZA:

Dr. Ignacy Dobrowski prezes. **Roman Maciejowski** sekretarz.

Uwaga. Na wypadek, gdyby się nie zebrała statutem przepisana ilość członków, odbędzie się następne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie tego samego dnia, t. j. 20-go grudnia 1921 r. o godz. 1/2 4 po południu z powyższym porządkiem dziennym bez względu na zebraną ilość członków.

NA ŚWIĘTA

polecamy wszystkim swoje wyroby:

WÓDKI, LIKIERY, RUM ŚLIWOWICĘ, KONJAK

(oryginalną) (prawdziwy destylat winny)

oraz

MARMOLADĘ PRAWDZIWĄ OWOCOWĄ

40% czystego cukru.

Dla konsumów i zrzeszeń po cenach fabrycznych.

„KRAKUS“

Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych — Spółka akcyjna

w Krakowie-Podgórzu, Telef. 3144.

Ze względu na ruch przedświąteczny prosimy o zamówienia do dnia 15 b. m. 6408

PASTA do OBUWIA

FABRYKA MYDŁA, SMARÓW I ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH

„KOTWICA“

KRAKÓW · LUBOMIRSKIEGO 41

CZERNIDŁO do BUTÓW



6436

Szefostwo Intendentury Dowództwa Okręgu Korpusu Nr V w Krakowie.

L. 59089/Żywn. 6279 2 2

Konkurs na dostawę mięsa na rok 1922.

Szefostwo Intendentury Dowództwa Okręgu Korpusu Nr V w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na dostawę mięsa wołowego, cielęcego i wieprzowego, jakoteż tłuszczu, t. j. słoniny, smalcu i sadła w czasie od dnia 1 stycznia do 31 grudnia 1922 r., z prawem regulowania cen co miesiąc dla wszystkich formacyj, zakładów i szpitali wojskowych, stacjonowanych na obszarze Dowództwa Okręgu Korpusu Nr V Kraków.

O szczegółowych warunkach dostawy, jakoteż o wysokości zapotrzebowania mięsa dla danej załogi można zasięgnąć informacyj w kierownictwach Intendentur rejonowych w Krakowie i Białej, oraz w kierownictwie rejonu Intendentury Katowice, z tymczasową siedzibą w Krakowie, lub w garnizonowych komisjach mięsnych w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu, Wadowicach, Cieszynie, Bochni i Będzinie.

Ostemplowane oferty na dostawę całego zapotrzebowania lub części tegoż, t. j. dla wszystkich formacyj, zakładów i szpitali wojskowych w danej miejscowości stacjonowanych, lub też tylko dla poszczególnych formacyj należy wnosić w terminie do dnia 15 go grudnia 1921 r. godziny 12 tej w południe w zamkniętych i opieczętowanych kopertach, z napisem: „Oferta na dostawę mięsa na rok 1922 do L. Szef. Int. D. O. K. Nr V Kraków, 59089/Żywn.“, przyczem:

1) Oferty, opiewające na dostawę mięsa dla załóg wojskowych w Krakowie, Podgórzu, Oświęcimiu, Wadowicach, Bochni, Niepołomicach i Tarnowie, należy wnosić do kierownictwa Intendentury rejonowej w Krakowie, ul. św. Gertrudy 12, parter.

2) Oferty, opiewające na dostawę mięsa dla załóg wojskowych w Bielsku, Białej, Dziedzicach, Cieszynie, Żywcu, Rajczy, Nowym Targu, Zakopanem, Suchej, Jabłonce, Szczawnicy, Muszynie i Nowym Sączu do kierownictwa Intendentury rejonowej w Białej, zaś

3) Oferty na dostawę mięsa dla załóg wojskowych w Będzinie i Sosnowcu należy wnosić do kierownictwa rejonu Intendentury Katowice, tymczasowo w Krakowie, ulica św. Gertrudy 12, parter. Do każdej oferty należy dołączyć dowód złożenia wadjum w gotówce lub papierach Polskiej państwowej pożyczki, w wysokości pięć procent od wartości oferowanej miesięcznej dostawy mięsa. Wadjum to należy składać:

ad 1) w kasie Komisji Gospodarczej Okręgowego Zakładu Gospodarczego Nr V w Krakowie, przy ulicy Bosackiej;

ad 2) w kasie Komisji Gospodarczej Rejonowego Zakład uGospodarczego Bielsko-Biała w Białej;

ad 3) w kasie Komisji Gospodarczej Rejonowego Zakładu Gospodarczego Katowice, z tymczasową siedzibą w Cieszynie.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w wyżej wymienionych kierownictwach Intendentur rejonowych dnia 15 grudnia 1921 r. o godzinie 4-tej po południu, poczem o wyniku konkursu zostaną interesowani niezwłocznie uwiadomieni.

Kraków, dnia 2 grudnia 1921 r.

Sklep korzenny w śródmieściu nadający się na wyrób mięsa z towarem i urządzeniem, do sprzedania. Wiadomość: Garbarska 7 6448

Kareta wiedeńska, lekka, odnowiona, 4 koła z gumami nowemi i 4 koła ze staremi gumami do sprzedania Piotr Koźioł obok rog. Mogilskiej, ul. Piaski 6450

Kupię lub wydzierżawię w miejscu kąpielowem hotel z restauracją i kawiarnią, lub handel delikatesów z pokojem do śniadań. — Pośrednictwo depraszczalne. Zgłoszenia pod „Kupno-dzierżawa“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 6447 1 1

Pocztówki świąteczne i noworoczne **kalendarze** tygodniowe, blokowe (3 wielkości), portfelowe oraz pugilaresowe, małe, poleca Skład papieru i galanterji **Michał Słomiany** Kraków, ul. Sławkowska l. 24. 6273 5 10

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Aleja Mickiewicza 55. 6411 3

Magister farmacji poszukuje posady w aptece blisko Krakowa Zgłoszenia: Mr Ph. Waydowicz Niepołomice 641

Chemik z uniwersyteckiem wykształceniem wstąpi na praktykę do większej fabryki. Zgłoszenia Adolf Beck, Skład futer, Podgórze, ul. Lwowska 1, dla chemika 6421 2 2

Za współpracę i udział w interesie oddam elegancko urządzony pokój na biuro. Zgłoszenia tylko piśmienne pod „Udział“ do Biura ogłoszeń „Lot“, Kraków. 6423 2 2

Specjalista w wyrobie bandaży przepuklinowych na największe i zastarzałe przepukliny: brzucha pępka, pachwiny i opadłej już w dół L. Polaczek, Sambor 23. Katalog gratis. 6066 3 8

Ważne dla gmin, składów drzewa opałowego, fabryk i większych gospodarstw! Przewoźny rząsałek do drzewa opałowego z cyrkularką i popędem benzynowo-motorowym, dostarczy natychmiast z składu w Krakowie firma: Dr Z Dzikowski i Ska, Kraków, Jagiellońska l. 5. Telefon Nr 8033. 6367 2 2

Kalendarze tygodniowe, blokowe, notesowe, portfelowe i t. p. **Pocztówki** świąteczne i noworoczne poleca Skład papieru **A. ZEMBRZYCKI** **Kraków, ul. Florjańska l.** 6386 2 5

„TRZEBINIA“

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH ODLEWNIA ŻELAZA I METALI S. A. W KRAKOWIE.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 15 października 1921 r., oraz zezwolenia ministerstwa przemysłu i handlu, oraz skarbu, L. 2111, podwyższa się kapitał akcyjny **z Mkp. 8,400.000·— na Mkp. 16,800.000·—**, przez wydanie dalszych 60.000 sztuk akcyj po Mkp. 140·— wartości nominalnej.

W tym celu rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCJĘ

pod następującemi warunkami:

Prawo poboru przysługuje **tylko dotychczasowym akcjonarjuszom, t. j. za każdą akcję starą, otrzymują jedną nową, po kursie emisyjnym Mkp. 600·— za sztukę.**

Ponieważ akcje nowej emisji partycypują już w dochodach za rok administracyjny 1921/22, subskrybenci uiszczą równocześnie odsetki **w wysokości 6%** za czas od dnia 1 kwietnia b. r. do dnia wpłaty, ponadto Mkp. 50·— od każdej akcyji tytułem kosztów konfekcji i wpisu.

Termin subskrypcji kończy się bezwarunkowo dnia 31-go grudnia b. r.

Zgłoszenia od dnia dzisiejszego, przyjmuje:

Bank Towarowy, S. A. w Warszawie, Oddział w Krakowie, ul. Podwale 7 (dawniej Spółka Fakturowa).

DYREKCJA.

6140 3 8